

**Załoga Zakładów
Ceramiki Budowlanej
w Boryszewie
wzywa pokrewne zakłady
do zwiększenia produkcji
pustaków Ackermana**

WARSZAWA (PAP)

Załoga Sochaczewskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Boryszewie, która plan produkcji na pierwsze półrocze br. wykonała w 107,2 proc., postanowiła zwiększyć produkcję pustaków Ackermana, których niedobór daje się odczuć obecnie na różnych budowlach. Robotnicy tych zakładów postanowili dla uczczenia IX rocznicy PKWN i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyprodukować w lipcu br. o 10 proc. więcej pustaków Ackermana niż przewiduje plan. Załoga zobowiązała się jednocześnie do zwiększenia produkcji pustaków I gatunku o 5 proc.

Załoga Sochaczewskich Zakładów Ceramiki Budowlanej wezwwała do podjęcia podobnych zobowiązań zakłady wszystkich pokrewnych zakładów.

**Wyprodukowali
tysiączny kocioł
parowozowy**

STALINOGRÓD (PAP)

Załoga Sosnowieckich Zakładów Budowy Kotłów ukończyła w tych dniach produkcję tysiącznego kotła parowozowego. Kocioł ten otrzymała załoga zakładów parowozowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie.

**Imre Nagy Prezesem Rady Ministrów
Węgierskiej Republiki Ludowej**

BUDAPESZT (PAP)

W dniach 3 i 4 bm. odbyła się sesja Zgromadzenia Państwowego wybranego 17 maja br.

Na wniosek Węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległości wybrany został jednomyślnie przewodniczącym Zgromadzenia Państwowego Sandor Ronai. Jego zastępcami zostali wybrani József Mekis i József Nagy-Istok. Ponadto do konano wyboru sekretarza.

Następnie dokonano wyboru Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej w składzie zaproponowanym przez Front Ludowy. Przewodniczącym Prezydium został István Dobi, zastępcami przewodniczącego — József Revai i Daniel Nagy, a sekretarzem — Ivan Darabos.

W dalszym ciągu obrad sesja zatwierdziła jednomyślnie projekt ustawy o zmianach w konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej. Zgodnie z wprowadzonymi zmianami następuje połączenie szeregu pokrewnych ministerstw. Utworzone zostają ministerstwa: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, obrony, finansów, sprawiedliwości, hutnictwa i przemysłu maszynowego, przemysłu ciężkiego, przemysłu lekkiego, handlu wewnętrznego i zagranicznego, przemysłu spożywczego, skupu, rolnictwa, budownictwa, łączności i transportu, kultury, oświaty, ochrony zdrowia.

Na sesji wybrano Radę Ministrów w składzie zaproponowanym przez front ludowy. Prezesem Rady Ministrów został Imre Nagy, pierwszym zastępcą prezesa Rady Ministrów i ministrem spraw wewnętrznych — Ernoe Gerö, pierwszym zastępcą prezesa Rady Ministrów i ministrem rolnictwa — Andras Hegedius, ministrem spraw zagranicznych — Janos Baldecky. Przemówienie w sprawie pro-

**Zgon
dr. Z. Leśnodorskiego**

WARSZAWA (PAP).

W Krakowie zmarł w wieku 46 lat dr Zygmunt Leśnodorski, znany pisarz, eseaista, ceniony krytyk literacki.

Dr Leśnodorski pozostawił szereg prac literackich z zakresu historii literatury. Spośród jego pła wyszła adaptacja sceniczna „Lalki” — Prusa, granej na scenie Państw. Teatru Polskiego w Warszawie.

Dr Leśnodorski odznaczony był złotym krzyżem zasługi oraz pośmiertnie — krzyżem kawalerskim orderu odrodzenia Polski.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, wtorek 7 VII 1953 r.

Nr 160

Walke o chleb wygramy!

**Zwiększona liczba maszyn
przyspieszy wykonanie
kampanii żniwno - omłotowej**

WARSZAWA (PAP)

Już w najbliższych dniach ogół chłopów, robotników rolnych i traktorzystów przystąpi do prac żniwno-omłotowych. W obecnym okresie, poprzedzającym tę najważniejszą kampanię w rolnictwie, czynione są ostatnie, intensywne przygotowania do sprawnego przeprowadzenia żniwa i omłotów.

Szczególny nacisk kładzie się na usunięcie niedociągnięć i braków, stwierdzonych w czasie kontroli dokonanych w „Dniu gotowości”. Zwłaszcza w remontach maszyn w PGR-ach oraz państwowych i gminnych ośrodkach maszynowych.

W tegorocznej kampanii żniwno - omłotowej zarówno na polach gospodarstw pań-

stwowych, spółdzielczych jak i indywidualnych pracować będzie znacznie więcej maszyn rolniczych niż w latach ubiegłych.

W poważnym stopniu wzrosła mechanizacja prac żniwno-omłotowych w PGR-ach. Na pola PGR-owskie wyruszy w tym roku prawie 4 i pół raza więcej samobieżnych kombajnów, dostarczonych nam przez Związek Radziecki. Te uniwersalne maszyny, które jednocześnie koszą, młocą i czyszczą ziarno, zastępując pracę wielu robotników, w dużym stopniu przyczyniają się do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia kampanii w socjalistycznych gospodarstwach rolnych. Znaczenie wzrosła też w tym roku liczba traktorów oraz specjalnych przewoźnych suszarek do ziarna. Liczba tych ostatnich maszyn zwiększyła się

w porównaniu z ubiegłym rokiem o 250 procent.

Państwowe Ośrodki Maszynowe dysponują również zwiększonym parkiem maszyn żniwno-omłotowych. M.in. liczba ciągników wzrosła w porównaniu z ub. rokiem o ponad 21 proc., zaś kombajnów prawie dwukrotnie. Ponadto sнопowiązkami i młocarniami szczególnie poważnie zwiększyła się w POM-ach liczba bron talerzowych, których przy podorywkach użytych będzie blisko 3 razy więcej niż w roku ub.

Według planu traktory POM-ów skoszą w tegorocznej kampanii o blisko 200 tys. ha zbóż więcej niż w roku ub., a młocarnie wymłócą prawie dwukrotnie więcej zboża.

**Bezczelne roszczenia
Li Syn-mana**

PEKIN (PAP)

W korespondencji z Kaesongu agencja Nowych Chin podkreśla, że beczelność Li Syn-mana nie ma wprost granic. Według doniesień Associated Press, list Eisenhowera, wręczony Li Syn-manowi przez Robertsona, zawierał następujące „gwarancje”: 1) pakt wzajemnej obrony między USA a Li Syn-manem; 2) amerykańska pomoc gospodarczą i wojskową dla Li Syn-mana; 3) zobowiązanie, że Stany Zjednoczone będą popierały Li Syn-mana na konferencji politycznej, która ma się odbyć po zawarciu rozejmu; 4) współpraca USA z Li Syn-manem w dziedzinie „pokojuowego zjednoczenia” Korei.

Po otrzymaniu tych daleko idących „gwarancji” amerykańskich w dniu 27 czerwca, Li Syn-man oświadczył Robertsonowi, że Eisenhower zadość uczynił wszystkim jego żądaniom. Jednakże na jutro Li Syn-man wystąpił z nowymi pretensjami. Domagał się on mianowicie przyrzeczenia, by Stany Zjednoczone podjęły znów razem z nim walkę o zjednoczenie Korei siłą, jeżeli konferencja polityczna w ciągu 90 dni nie dołądzi doprowadzić do takiego zjednoczenia, jakiego życzy sobie on, Li Syn-man.

**Postępami w pracy i wyszkoleniu ideowym
młodzi robotnicy WFUM
witają Festiwal w Bukareszcie**

Zaledwie cztery tygodnie dzielą nas od dnia, w którym młodzieży wszystkich krajów świata zbierze się w Bukareszcie na IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów. Na Festiwalu spotkają się tysiące młodzieży z wszystkich zakątków świata. Pojadą do Bukaresztu również delegaci szczęśliwej młodzieży polskiej.

Świadoma tego młodzież polska poświęca wszystkie swe siły dla budowy sławy swej ukochoanej Ojczyzny. Zbliżający się Festiwal i IX rocznica Manifestu Lipcowego stały się jeszcze jedną okazją do manifestowania przez młodzież jej gorących uczuć patriotycznych, jej wdzięczności dla ludowej Ojczyzny.

Na wszystkich odcinkach

pracy młodzież przystąpiła z zapałem i energią do realizacji podjętych zobowiązań. W czynie przedfestiwalowym nie zabrakło też młodzieży z Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych.

Brygady młodzieżowe warsztatów obróbki mechanicznej zobowiązały się podnieść wydajność pracy o 3 proc. oraz pracować pod hasłem „Nie wypuścimy braku, polepszymy jakość naszej produkcji”, a także zainicjowały współzawodnictwo o tytuł najlepszego gniazda obróbczego.

Młodzież działu elektrycznego postanowiła w czynie przedfestiwalowym pracować jeszcze lepiej i prędzej. Dlatego też na wieść o zamordowaniu przez amerykań-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Fot. K. Przychodźki

...Z gestywny wynurzył się biały egzotyczny pałac. W pierwszej chwili zdaje się, że jest to makietka przygotowana do filmu historycznego. Ale złudzenie przyska.

Jesteśmy na koloniach...

(Do fotoreportażu pt. „Na szlaku radości i wypoczynku” zamieszczonego na str. 3).

**Sesja naukowa PAN
poświęcona Konstytucji
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej**

4 bm. rozpoczęła się w Warszawie w sali Kolumnowej Pałacu przy ul. Krakowskie Przedmieście, zorganizowana przez Polską Akademię Nauk sesja naukowa poświęcona Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W pracach sesji biorą udział członkowie Polskiej Akademii Nauk, wybitni przedstawiciele nauki prawa ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich kraju, wybitni praktycy prawa oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej — przodujący członkowie kół naukowych na wydziałach prawnych uniwersytetów i wyższych uczelni oraz słuchacze studiów magisterskich Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Na sesję przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Wacław Barcikowski, członek Rady Państwa —

Stefan Matuszewski, sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, minister sprawiedliwości — Henryk Świątkowski oraz wiceminister szkolnictwa wyższego Osman Achmatowicz.

Prace sesji zajął zastępca przewodniczącego Rady Państwa członek Komitetu Nauk Prawnych PAN — W. Barcikowski.

Uczestnicy sesji wysłuchali referatu pt. „Własność społeczna w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

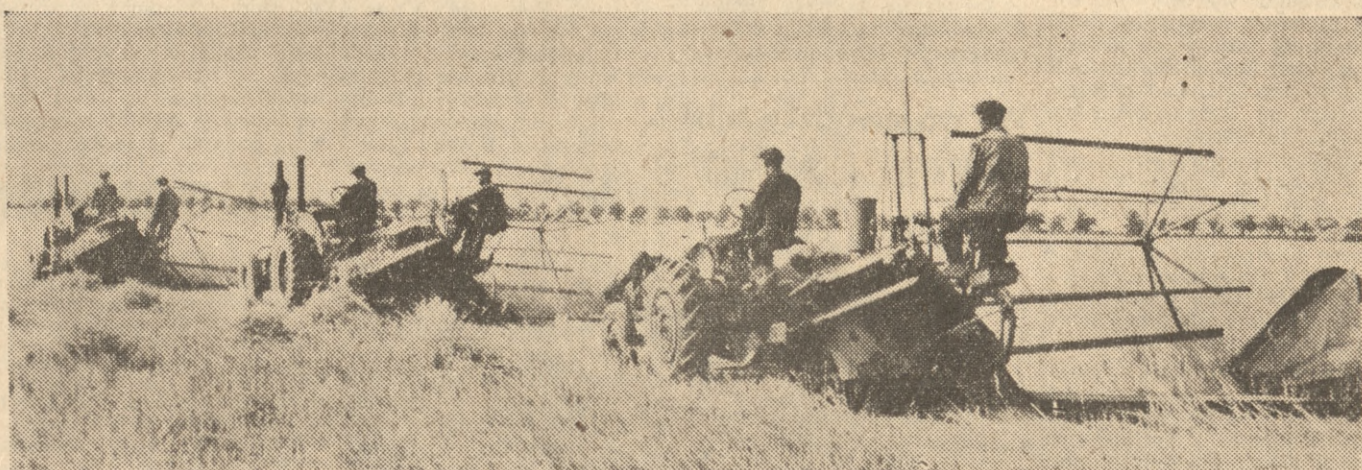
**Rząd Indii domaga się
zwołania Zgromadzenia
Ogólnego NZ**

Delegat Indii w ONZ Dayal przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi odpis drugiej w ciągu tygodnia depeszy premiera Nehru do przewodniczącego Zgromadzenia Pearsona na temat wznowienia obrad sesji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie Korei wobec storpędowania przez Li Syn-mana umowy zawartej w Panmunzonie. Odmawiając ujawnienia treści nowej depeszy do Pearsona, Dayal oświadczył prasie, że rząd Indii otrzymał już odpowiedź Pearsona na tę depeszę. Delegat Indii utrzymuje kontakt z szeregiem innych delegacji w ONZ, przygotowując grunt do zwołania sesji. Dayal dał do zrozumienia, że rząd Indii uważa nadal, iż inicjatywa wznowienia sesji należy do przewodniczącego Zgromadzenia, ale że nie jest wykluczone, iż w razie dłuższej bezczynności przewodniczącego, Indie wystąpią w tej sprawie z oficjalnym wnioskiem. Sytuacja w Korei staje się coraz bardziej nagła wobec odroczenia się terminu zawarcia rozejmu.

**Walka o pracę
w Nowym Jorku**

W ostatnich tygodniach prasa nowojorska poświęca dużo uwagi wydarzeniom na Cherry Street, przy której mieści się biuro pośrednictwa pracy zarządu miejskiego. Przed biurem tym — jak wynika z doniesień prasy — gromadzą się dniem i nocą tłumy ludzi, ubiegających się o pracę w zarządzie miejskim. Napływ kandydatów został spowodowany ukazaniem się ogłoszenia władz miejskich o zamiarze zaangażowania 180 urzędników i robotników.

Na ogłoszenie to zjawili się przeszło 7.500 kandydatów, którzy dniem i nocą stali w kolejce, śpiąc i odżywiali się na ulicy. Chroniąc się od deszczu, bezrobotni konstruowali przenośne daszki i szalasy z dykty i tektury.



Dzięki dobremu przygotowaniu maszyn w warsztatach Państwowych Gospodarstw Rolnych, POM-ach i GOM-ach i dzięki opracowanym na naradach harmonogramom pracy, żniwa przebiegają sprawnie. Przyczyniają się do tego także zobowiązania, podejmowane dla uczczenia IX rocznicy PKWN i I rocznicy uchwalenia Konstytucji. Również współzawodnictwo między zespołami PGR, ich gospodarstwami, spółdzielniami produkcyjnymi, gromadami indywidualnymi i indywidualnymi gospodarstwami mało i średniorolnymi — pomaga w dobrym przebiegu tej akcji. Za parę dni ruszą młocarnie. Między rzędami kopic, wieczorem i nocą orzą już traktory.

Na zdjęciu traktorzyści PGR w Jeziorkach (gm. Stęszew) przy koszeniu 19-hektarowego pola. Chcą wygrać współzawodnictwo z gospodarstwem w Modrzu i jak najszybciej zameldować o złożeniu pierwszego ziarna w magazynach państwowych.

Fot.: K. Przychodźki

Dowód robotniczego patriotyzmu

Zobowiązanie lipcowe wykonamy przedterminowo

Entuzjazm z jakim robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca przystąpiła do podejmowania zobowiązań dla uczczenia IX rocznicy Wyzwolenia i I rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL nie wygasa. Ciągłe jeszcze napływają meldunki o włączaniu się do czynu lipcowego coraz do nowszych zakładów fabrycznych, chłopów, pracowników administracji, inteligencji twórczej. W międzyczasie liczne zakłady produkcyjne mogą się już poszczycić znacznymi osiągnięciami na polu realizacji podjętych zobowiązań.

Do zakładów tych należą m. in. także Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego przy ul. Śniadeckich, których załoga otrzymała ostatnio list z Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wyrażający uznanie za doskonałe, artystyczne wykonanie urządzenia dla ambasady PRL w Londynie.

Dyrektor Zakładów Krzeszaczek zapytany o realizację zobowiązań lipcowych uśmiecha się z zadowoleniem:

„Dotychczasowe wyniki wskazują na to, że zobowiązania nasze wykonamy przed terminowo — mówi. Oby tylko Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 1 zechciało pojąć nam na rękę, terminowo współpracując przy montażu sali wykładowej, której urządzenie wykonujemy właśnie dla Akademii Medycznej, w Klinice Ginekologiczno-Położniczej”.

15 dni przed terminem wykonamy i zmontujemy urządzenie sali wykładowej w Akademii Medycznej — dla

uczczenia Święta Odrodzenia — głosi napis znajdujący się na tablicy w warsztacie.

— Jest to robota bardzo poważna — opowiada mistrz stolarski Ludwik Krzesiński. Samej boazerii będzie przeszło 150 m². Od dołu dęb, wyżej jesion i sosna. Sala, w której znajdzie się 300 krzeseł ustawionych amfiteatralnie, dzięki specjalnemu systemowi obudowania boazerii będzie miała doskonałą akustykę. Poza tym wykonaliśmy już całkowicie urządzenia szatni, które tylko czekają na przetransportowanie. Od poniedziałku rozpoczynamy montaż.

Przy jednym ze stołów pracuje stolarz Jan Ktakułak. — Zobowiązania? Podjęliśmy się więc wykonamy — mówi stanowczo. Zdajemy sobie sprawę z tego jak cenny jest czas. Przecież każdy dzień o który skrócimy wykonanie naszej roboty przyniesie około 2 tys. zł oszczędności gospodarce narodowej, a więc i nam samym.

Przy realizacji zobowiązań lipcowych w dużym stopniu dopomógł załozce pomysły racjonalizatorski Pawła Szretera — mianowicie mechaniczne urządzenie, umożliwiające łatwe i bardzo dokładne przycinanie materiałów. Brygadziści maszynowi Wiesław Kaskowiak stwierdza, iż dzięki zastosowaniu tego właśnie pomysłu praca na tym odcinku — przy znacznej oszczędności drzewa —

idzie o jakieś 40 proc. szybciej niż dawniej.

— Warto dodać — informuje przewodniczący Rady Zakładowej Seweryn Andrzejak, że nasi stolarze z Oddziału 4 w ramach zobowiązań lipcowych przyspieszyli wykonanie 15 kiosków dla Nowej Huty, które odtransportowano jeszcze w ubiegłym miesiącu.

Tak więc cała załoga Poznańskich Zakładów Drzewnych podobnie, jak załogi setek zakładów produkcyjnych Wielkopolski, wznosi wysiłki, aby swoją pracą uczcić wielkie narodowe święto, wykazując tym samym gorące przywiązanie do Rządu i Partii, do swojej ludowej Ojczyzny. (rów)

Kłeska prowokacji w Berlinie — kłeska wrogów Polski

Ludzie pracy Wielkopolski ślą braterskie pozdrowienia klasie robotniczej NRD z okazji jej zwycięstwa

Ludzie pracy naszego województwa na odbywających się w dalszym ciągu wiecach protestacyjnych ostro piętnują prowokatorów zająć berlińskich — którzy usiłowali przeszkodzić niemieckiej klasie robotniczej w jej pokojowych dążeniach do zjednoczenia całego narodu niemieckiego.

W Fabryce Pluszu i Aksamitu w Kaliszu robotnik — Bartosz, mówiąc o awanturach faszystów w Berlinie, powiedział m. in.: „Musimy być czujni na każdym kroku, aby w porę demaskować wszelkie próby wrogów pokoju. Siła naszego obywatela pokrzykuje wszystkie niecne plany imperialistycznych podpalaczy świata!”.

Pracownicy Zarządu Budow-

Ponad 400 ton konstrukcji dla Nowej Huty wysłała załoga zakładów im. M. Nowotki

ZIELONA GÓRA (PAP)

Do dnia 30 czerwca br. zakłady im. M. Nowotki w Zielonej Górze wysłały na budowę kombinatu Nowa Huta ogółem już prawie 400 ton konstrukcji, realizując tym samym dotychczas podjęte zobowiązanie w 71 proc. Dalszych 30 ton konstrukcji opuściło zakłady im. M. Nowotki w dniach 1 i 2 lipca br.

Na uzyskanie tak pomyślnych wyników wpłynęła ofiarna praca załogi, stałe podnoszenie na wyższy poziom organizacji pracy oraz pomoc, której udzielał robotnikom mistrzowie i technicy.

Cała załoga ambitnie walczy o przedterminową realizację dostaw dla Nowej Huty, pragnąc na miesiąc przed terminem zameldować o pełnym wykonaniu swych zobowiązań.

Prace przy budowie rurociągu Wisła — Nowa Huta dobiegają końca

NOWA HUTA (PAP)

Realizację zadań wytyczonych uchwałą Prezydium Rządu w sprawie terminowego zakończenia I etapu budowy kombinatu, opiera załoga Nowej Huty przede wszystkim na coraz szerszym rozwijającym się współzawodnictwie pracy. Uczestniczy w nim już ponad 85 proc. ogółu załogi — robotnicy, brygadziści, majstrowie, inżynierowie i technicy.

W tych dniach zakładowa komisja Nowej Huty dokonała podsumowania kolejnego etapu współzawodnictwa pracy. Tytuł przodującego Zarządu Budowlano-Montażowego zdobyła załoga Zarządu Robót Wodno-Inżynierskich, wykonująca ważne dla kombinatu prace związane z gospodarką wodną. Kolektyw tego Zarządu jeden z pierwszych w Nowej Hucie zameldował o przedterminowym wykonaniu półrocznych zadań produkcyjnych. W ostatnim okresie załoga tego Zarządu doniosła o doprowadzeniu wielkiego rurociągu Wisła — Nowa Huta już na teren kombinatu. Znacznie wyprzedziła ona również harmonogram budowy innego wielkiego obiektu wodnego — kanału, który doprowadzać będzie wodę z kombinatu. Prace przy tym kanale dobiegają już końca.

Spółród kilkudziesięciu przedsiębiorstw budujących kombinat drugie miejsce we współzawodnictwie zdobyła załoga Zarządu Budowlanego nr 3, wznosząca wytwórnię materiałów ogniotrwałych. Ulepszając stale swą pracę,

załoga ta stworzyła wszelkie warunki, aby wytwórnię uruchomić przed terminem.

Żołnierze amerykańscy potępiają prowokacje Li Syn-mana

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi dziennik „New York World Telegram and Sun”, dnia 2 lipca przybył do portu w Nowym Jorku z Korei transport 1500 żołnierzy i oficerów amerykańskich. Jak stwierdza dziennik, oburzenie tych żołnierzy na Li Syn-mana było silniejsze od uczucia radości z powodu powrotu do domu. Żołnierze i oficerowie amerykańscy wyrażali wobec dzień nikarzy najwyższe oburzenie z powodu prowokacji Li Syn-mana, który „zwolnił” jeńców wojennych, aby przeszkodzić zawarciu rozejmu w Korei.

Młodzi Niemcy giną w Indochinach w interesie kapitalistów

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi z Heidelbergu, że w dzienniku „Rhein-Neckar-Zeitung” ukazała się wiadomość, iż z 88 tys. młodych Niemców, zwerbowanych do francuskiej legii cudzoziemskiej i wystanych do Indochin, 22 tys. zginęło na polach bitew, a 17 tys. zostało kalekami.

Młodzi robotnicy WFUM witają Festiwal w Bukareszcie

(Dokończenie ze str. 1)

szych faszystów dwoje niewinnych ludzi E. i J. Rosenbergów, gniew swój przerodził w czyn, 3 lipca br. z inicjatywy czołowego aktywisty ZMP — St. Włodarczaka powstała młodzieżowa brygada produkcyjna im. E. i J. Rosenbergów.

— Imię brygady zobowiązuje — mówi Włodarczyk. Pracować będziemy teraz jeszcze lepiej, musimy stać się wzorem dla innych.

Młodzież WFUM pamięta też, że wykonanie dostaw dla Nowej Huty zobowiązuje ją do szybkiego i terminowego wykonania zamówień. Terminowo i dobrze wykonać to dla załogi montażu składowej się w większości z młodzieży jeszcze za mało.

— My musimy prędzej — mówią — Nowa Huta czeka na nas. W czerwcu wykonaliśmy dostawy na 3 dni przed terminem, a w lipcu zobowiązujemy się wykonać je na 2 dni przed terminem.

Brygadziści A. Szlafka, nad którego maszyną napis na czerwonym proporcji głosi, że pracuje tu przodownik pracy wyrabiający 170 proc. normy, mówi:

— Przodownikiem pracy zostałem po wprowadzeniu do swojej pracy metody Zandarowej. Wtedy podniosłem swą wydajność pracy o 70 proc. Dzisiaj — widzicie — metodą tą pracuję u nas już 13 brygad młodzieżowych.

Młodzi robotnicy WFUM witają Festiwal nie tylko zobowiązaniami produkcyjnymi. Organizacja ZMP-owska planuje w miesiącu lipcu przeprowadzić kilka pogadanek na temat życia młodzieży w Związku Radzieckim, w krajach demokracji ludowej oraz w krajach kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych. Dla współuczestników Festiwalu zetempowcy WFUM przygotowują podarek w postaci odla-

nego z metalu znaczka ZMP-owskiego.

Kiedy delegaci województwa poznańskiego przejeżdżają w Bukareszcie ten podarek, będą mogli z dumą złożyć meldunek: „Młodzież Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych zobowiązuje się wykonać. Spisali się nie gorzej niż w roku ubiegłym, kiedy to za dobre wyniki we współzawodnictwie przed Złotem Młodych Przedowników otrzymali proporzec przechodni Zarządu Głównego ZMP.” (t. k.)

Demonstracje i aresztowania w Kalkucie

MOSKWA (PAP)

Jak donosi z Delhi Agencja TASS, za dziennikiem „Times of India”, ludność Kalkuty wszczęła walkę przeciwko angielskiemu towarzystwu tramwajowemu, które podniosło oplaty za przejazd tramwajami. Tory tramwajowe poprzegradzano barykadami. Ruch tramwajowy ustał. Policja aresztowała 600 osób, m. in. szereg wybitnych działaczy związkowych i politycznych. W Kalkucie odbywają się wiece i demonstracje. Masy pracujące żądają cofnięcia podwyżki opłat tramwajowych.

Mundury dla uczniów zasadniczych szkół hutniczych i górnictwa rud

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, która przyznaje młodzieży zasadniczych szkół hutniczych i górnictwa rud umundurowanie na zasadach nieodpłatnego stypendium oraz zaopatrzenie przez zakłady pracy w odzież ochronną i specjalne racje żywnościowe (mleko) według norm ustalonych dla pracowników danego zakładu.

Uchwała w sprawie mundurów, obok uprzednio wydanych uchwał Prezydium Rządu m. in. w sprawie stypendium, obok zarządzenia ministra hutnictwa w sprawie opieki zakładów pracy nad szkołami jest wyrazem stałego dążenia do zapewnienia młodzieży szkół zawodowych coraz lepszych warunków nabywania wiedzy zawodowej i ogólnej.

Po raz czwarty Turcja uzupełnia swą brygadę w Korei

Jak donosi prasa, w Turcji sformowano nową jednostkę wojskową, która zostanie wysłana do Korei południowej, aby uzupełnić znajdującą się tam brygadę turecką. Pierwszy kontyngent tej jednostki wysłany został do Korei parę dni temu. Dnia 2 lipca wysłano drugi kontyngent liczący 2 tysiące żołnierzy i oficerów tureckich. 5 lipca uda się do Korei ostatni kontyngent w liczbie 1600 osób. Transport oddziałów tureckich odbywa się na okrętach amerykańskich.

Od czasu wybuchu wojny w Korei skład brygady tureckiej uzupełnia się po raz czwarty.

Jeszcze jednego zbrodniarza wojennego uniewinniono

Agencja ADN donosi z Norimbergi, że w tamtejszym sądzie odbyła się rozprawa przeciwko zbrodniarzowi wojennemu, generałowi wojsk SS Benno Martinowi, któremu udowodniono w 990 wypadkach, że wydawał rozkazy wysyłania transportów Żydów do Oświęcimia. Transporty te, jak wiadomo, kierowane były do komór gazowych.

Sąd zachodnio-niemiecki uniewinnił Martina, podając w uzasadnieniu wyroku, że rzekomo — nie mógł on zdawać sobie sprawy ze zbrodnicy swego postępowania”.

Pola i łaki Amerykanie zamieniają na lotniska w Niemczech zachodnich

Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że tysiąc mieszkańców okrugów Bergheim i Dueren (Westfalia północna) zorganizowało przed gmachem parlamentu bonńskiego demonstrację, protestując przeciwko budowie w tych okęgach lotnisk dla samolotów amerykańskich. Demonstranci domagali się natychmiastowego zwrotu odebranych im pól i łąk. Dziennik stwierdza, że robotnicy skierowani do budowy lotnisk, porzucili prace, solidaryzując się z mieszkańcami okregu Bergheim i Dueren.

Załoga „Wizowa” zwiększyła ilość i jakość kwasu siarkowego oraz otrzymała produkt uboczny klinkier cementowy

WROCLAW (PAP)

Zakłady Chemiczne „Wizów” weszły w nowy, ważny etap swego rozwoju. Wkroczyły one na drogę uzyskania pełnej zdolności produkcyjnej kwasu siarkowego z krajowego surowca — kamienia gipsowego (anhydrytu) przy jednoczesnym otrzymywaniu cennego produktu ubocznego — cementu.

Zadanie to stało się możliwe do zrealizowania dzięki opracowaniu uzupełnionego reżimu technologicznego — w oparciu o twórczą inicjatywę polskiej myśli technicznej.

W wyniku doświadczeń, zespołu nowatorów, po kilkumiesięcznej pracy, uzyskał pierwsze sukcesy. Wprowadzono nowy reżim technologiczny w oparciu o trójskładnikową — zamiast dwuskładnikową — mieszanek wsadową. Przejęcie z dwuskładnikowej mieszanek wsadowej prażonej w piecach obrotowych na mieszanek trójskładnikową, pozwoliło znacznie zwiększyć wydajność procesu i osiągnąć w marcu br. nienotowaną w historii zakładu ilość kwasu siarkowego wyższej jakości. Te pierwsze osiągnięcia zmobilizowały załogę do dalszej pracy nad doskonaleniem nowej technologii, nad dalszym torowaniem dróg zdobyciem postępu technicznego.

Nowe, realne możliwości przekraczania planów, jakie stworzyły załozce sukcesy nowatorów, stały się dla robotników bodźcem do wzmocnienia wysiłków dla rytmicznego wykonywania zadań przez wszystkie oddziały produkcyjne i pomocnicze.

Nowe możliwości, jakie otworzył przed załogą postęp techniczny — to źródło nowych sukcesów, a zarazem początek dalszych osiągnięć nowatorskich.

Do niedawna jeszcze mieszanek wsadowa po wyprężeniu w piecach obrotowych była wyrzucana na hałdy jako bezużyteczny odpad. Nowy proces technologiczny pozwala uzyskać z tych pozostałości półprodukt do wyrobu cementu — klinkier. Codziennie z

„Wizowa” — oprócz cystern z kwasem siarkowym — odchodzi wagony z klinkierem do jednej z cementowni dolnośląskich. Klinkier ten, przemielony w młynach, zamienia się w tak potrzebny dla naszego budownictwa cement.

Nadodrzańskie Zakłady Garbarskie przekształcają się w nowoczesny obiekt produkcyjny

WROCLAW (PAP)

Dobiega końca pierwszy etap rozbudowy Nadodrzańskich Zakładów Garbarskich w Brzegu na Dolnym Śląsku. Z zafasowanej fabryki przekształ-

W województwach kieleckim i rzeszowskim rozpoczęto żniwa

WARSZAWA (PAP)

W sobotę, 4 bm. nadeszły meldunki o rozpoczęciu koszenia żyta w województwach kieleckim i rzeszowskim. Tak więc w ub. tygodniu zaczęły kosić żyto na glebach lekkich gospodarstwa w 6 województwach.

W woj. rzeszowskim pierwsze do koszenia żyta przystąpiły PGR-y: Surochów w zespole Szowsko i zespół Radowo w pow. jarosławskim oraz zespół Horyniec w pow. Lubaczów.

cają się one w nowoczesny obiekt produkcyjny.

Szybko postępują prace przy przebudowie starej ekstraktowni. Powstaje tu nowa, potężna bateria tzw. dyfuzorów (wielkich kłdz, w których woda wyprukuje garbinki z kory świerkowej). Bateria, całkowicie zmechanizowana, obsługuje będzie zaledwie dwóch ludzi. Rozbudowa ekstraktowni przyczyni się do zastępowania garbników zagranicznych — krajowymi.

W przystosowanym na ten cel starym budynku oddziału garbowania ustawia się maszyny i urządzenia, które wykonywać będą cały cykl produkcji skór miękkich, dotychczas rozrzucony w różnych budynkach zakładów. Powstaną tu również nowoczesne suszarnie komorowo-tunelowe.

Trwa budowa wielkiego obiektu, w którym pomieszczą się nowoczesne urządzenia socjalne — gabinety lekarskie i dentystyczne oraz łazienki i pralnia mechaniczna. Będzie tu również sala teatralna, pokoje biblioteczne, czytelnia itp.

Cynizm czcicieli mordu

Prasa amerykańskiej reakcji jeszcze przed egzekucją Rosenberga zamieszczała długie artykuły, opisując z sadyistyczną dokładnością każdy szczegół wykonania wyroku, nie omieszkała dodać, że kat otrzyma 150 dolarów wynagrodzenia.

Dziś ci gangsterzy pióra obliczają ile „kosztowało” skarb amerykański utrzymanie Rosenberga w więzieniu oraz ich egzekucja. Nie jest dla tych zwyrodniałych czcicieli dolara ważna hańba, jaka spada na winnych morderstwa. Ich obchodzi tylko fakt, że koszt utrzymania obu więźniów przez 801 dni wyniósł 34613 dolarów i 12 centów... Dzienniki też stwierdzają, że Ethel Rosenberg była kobietą, która najdłuższy czas spędziła w celi śmierci. 801 dni... jakich dni...

Matłonkowie Rosenberg dowiedzieli się o odrzuceniu przez Eisenhowera podania o ulaskawienie i decyzji egzekucji — przez głośniki radiowęzła więziennego. Wiadomość tę nadano w krótkiej przerwie między dwoma pytaniami jazzowej muzyki. Wszędzie to samo ohydne, brutalne chamstwo barbarzyńskich morderców. (alfa)

Na budowie

Murarze przekraczają nowe normy ale kierownictwo Z. B. nr 1 nie usunęło starych zaniedbań

W biurze Zarządu Budowlanego nr 1 przy ul. Galla w Poznaniu gwar. Kilka osób pochyla się z zaciekawieniem nad stołem, przy którym kończy się obliczanie wyników pracy w minionej dekadzie na nowych normach. Jeszcze kilka podsumowań i oto na białej kar-

cie wykwitają ostateczne cyfry.

Wynika z nich, że zespół ciesielski, w którym pracuje Stanisław Müller i Ignacy Szajstek osiągał ostatnio przeciętnie 190% nowej normy.

Robotnicy z transportów — 142%;

Brygada murarska Galla — 134%;

Brygada murarska Bötchera — 125%.

Obliczenia gotowe, ale wielu z robotników jeszcze nie odchodzi. Interesuje ich jak kształtuje się obecnie wynagrodzenie w porównaniu z wynikami przy normach starych.

Chwila oczekiwania. Zgrzyta maszyna do liczenia. Wyrastają nowe kolumny liczb. Wyniki?

Oto pracujący na nowych normach kopacze z brygady Kuderskiego uzyskali po 100 zł w trzech dniach, zamiast 91,50 zł jak poprzednio. Podobnie pracujący na nowych normach brygada Bötchera zarobiła w minionej dekadzie o 181 zł więcej w porównaniu z wynagrodzeniem uzyskiwanym przy tej samej robotcie przed uregulowaniem plac i norm.

Wyniki te świadczą, że stosowanie nowych norm zapewniło już korzyści robotnikom. Mogłoby jednak zapewnienie jeszcze większe — przy właściwej organizacji pracy i rozwinięciu szerokiego frontu robót.

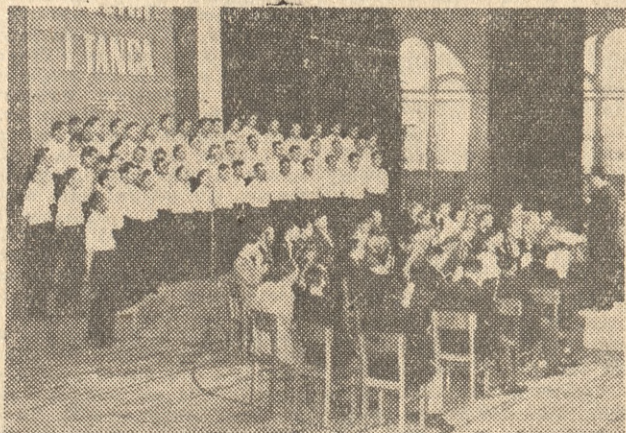
Robotnicy z brygady Bötchera są wyraźnie zdenerwowani. Mogliby jeszcze bardziej podwyższyć zarobki i osiągać nawet do 190% nowej normy, zamiast 125%, które wyrabiają obecnie, a tymczasem opóźnienia w opracowaniu dokumentacji uniemożliwiają im osiągnięcie pełnej wydajności! Przecież dziś czterech z nich otrzymało do murowania odcinek o łącznej długości czterech metrów, a czy to sprzyja podnoszeniu wydajności?

Na te opóźnienia w opracowaniu dokumentacji skarżą się również inni robotnicy, którzy również z tego powodu nie mogą wykorzystać swoich możliwości.

— Popatrzcie tylko tam — mówi jeden z murarzy — wskazując na przeciwniegi narożnik budowanego właśnie bloku. Tak — jak widziacie — mury podciągnięto wysoko, podczas gdy my pracujemy jeszcze w piwnicach, ponieważ brak dokumentacji uniemożliwia nam dalszą robotę.

Zwiększenie wydajności pracy uniemożliwia również niewłaściwa organizacja robót. Oto robotnicy z brygady Jana Kocika czekają przez długi czas bezczynnie, ponieważ nieobecność operatora uniemożliwia im kontynuowanie dalszych prac. Inni robotnicy tracą czas na noszenie ciężkich belek, ponieważ złożono je zbyt daleko od stanowisk roboczych. Są i tacy, którzy z braku przydziału robót walczą się bezczynnie po placu.

Ponadto na budowie tej nie zapoznano jeszcze dokładnie wszystkich robotników z korzyściami płynącymi z pracy na nowych normach i wynikach osiągniętych na tym polu w ostatniej dekadzie. Nie wyjaśniono nurtujących ich wątpliwości — toteż praca w takich warunkach oczywiście nie sprzyja podnoszeniu wydajności. Wszystkie te niedociągnięcia winno kierownictwo jak najszybciej usunąć i energicznie starać się o stworzenie lepszych warunków pracy, aby robotnicy w pełni czerpali korzyści z pracy na nowych, uporządkowanych normach. (L)



CAF. fot. Ostrowski
W dniu 3 bm. w Hali Mirowskiej w Warszawie rozpoczęły się — zorganizowane przez Zarząd Główny ZMP i CRZZ — trzydniowe eliminacje centralne zespołów muzyki, pieśni i tańca, przed IV Festiwałem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz III Kongresem Związków Zawodowych. Do eliminacji centralnych stanęły 42 zespoły wyłonione spośród zgłoszonych 900 chórow, 200 orkiestr i 500 zespołów tanecznych.
Na zdjęciu: występ chóru męskiego „Hasło” ZZK Poznań z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej ZZFin.

Galwanizacja emerytów zbrodni

Czasami człowiekowi wydaje się, że świat stał się deba, że w karkołomnych — moralnie — koziołkach zmierza do jakiegoś absolutnego nonsensu. Oczywiście nie nasz świat, ale tamten zaczynający się za linią demarkacyjną, dzielącą Niemcy. Jest to, rzecz prosta, chwilowe wrażenie, bo moment skupienia wystarczy, żeby w tych wykretnych łamach moralnych, politycznych, kulturalnych — dojrzeć wcale logiczną metodę.

Powiedzmy taka historia z panem Ohnesorge — b. hitlerowskim ministrem poczty. Prowadził on przez lata, dla chwały III Rzeszy, swój telefoniczno-pocztowy resort, który w Generalnej Guberni wstawiał się urzędowym umieszczaniem domów publicznych w spisie telefonów. Przez myśl (Tel. Nr 2 — Bordell, Jesuitenstr. 2) tuż za telefonami hitlerowskiego Zarządu Miejskiego. Nie sprawdzałem spisu abonentów telefonicznych Berlina w tamtych latach i nie wiem czy wesołe, rozrywkowe lokale tego typu figurowały za czy przed Stadtverwaltung Gross Berlin, czy też następowały tuż po telefonach Kancelarii Tytułowej Rzeszy. Sądząc po Przemysłu i po zorganizowanych zamkniętych armii ponurego Adolfa w kierunku niezdrowych uciech doczesnych — jakieś poważne miejsce musiały one zajmować nie tylko w życiu nordyckich kandydatów do władzy nad światem, ale też i w telefonicznej książce Berlina, tej stosunkowo najprzystojniejszej literaturze faszystowskich Niemiec. Ale ostatecznie nie w tym zasługa największa p. ministra Ohnesorge. Musiał on na swoim pocztowym koncie mieć osiągnięcia o wiele poważniejsze, skoro nawet za chodnio — niemiecki sąd skazał go w 1949 r. za przestępstwa wojenne na trzy lata obozu pracy. Znajac praktykę i wymiar sprawiedliwości sądów adenauerowskich — można przypuszczać, że p. Ohnesorge w wolnych chwilach od zajęć pocztowych — zajmował się bardziej krwiożerczymi czynnościami niż studiowaniem „Liebesbriefów” czy podsłuchiwaniem rozmów telefonicznych. Musiała to być dorodna hitlerowska szuja ten Ohnesorge, z dobrą hipoteką łotrów i morderstw.

Ale wszystko ma swój koniec. Nawet oboz pracy. Pan b. minister opuścił więc miejsce czasowego pobytu i natychmiast, jak informuje agencja ADN — otrzymał od rządu w Bonn emeryturę.

I oto w jakimś może różnym ogrodku, pocztowy emeryt w randze ministerialnej spędza błogie chwile na wertowaniu starych roczników telefonicznych i na oczekiwaniu, kiedy to opróżni się dla niego ponownie dygnitarski fotel.

Na razie zajęte — besetzt Herr Minister, ale niedługo otrzyma pan upragnione połączenie. Amerykańscy przyjaciele, ludzie, jak wiadomo, wysokiej cywilizacji technicznej, rozumiejący wartość poważnej lektury — spisu abonentów — pamiętają o panu na pewno.

Lada moment numer pańskiego życia i pańskiego telefonu zostanie nakreślony. Podniesie pan słuchawkę... I niechże się pan wyzbedzie trosk. Ohne Sorge — Herr Minister, świat jest piękny i rozmaity jak książka telefoniczna, jak wesołutki publiczny domek z pańskich wydawnictw. Oczywiście pański świat. Ten zostawiony w Przemysłu, Nr telefonu 2 — Jesuitenstr. 2.

Tylko, że... Przemysł się trochę zmienił. Może i warto to przemysleć, bez troski panie Ohnesorge?

Gdyby jednak zjawili się jakieś komplikacje w tak pięknie znów rozpoczętej karierze — pocieszać się można takim bądź co bądź interesującymi zjawiskami, jak na przykład podana przez DPA z Londynu wiadomość, że międzynarodowy związek byłych kombatanów (oczywiście nie tych z ruchu oporu i z szeregów wojskowych uciwów walczących przeciw hitleryzmowi w czasie wojny) postanowił nawiązać kontakt, bynajmniej nie pocztowy i nie telefoniczny z zachodnio — niemieckimi organizacjami żołnierskimi. Tak, że na najbliższy walny zjazd międzynarodowego związku b. kombatanów żołnierskie związki Trizonii będą mogły wysłać swych obserwatorów.

Prawdopodobnie dlatego, aby godnie wystąpić na zje-

dzie u boku andersowskich oficerów, żołdaków Vichy, falangistów gen. Franco, faszystów Mosley'a, bojowkarzy belgijskiego Degrella i innych — firma Raab w Welsburgu (Bawaria) — otrzymała poważne zamówienie na wykonanie kołnierzy i naramienników z hitlerowskimi godłami i odznakami: „SS Heimwehr — Danzig”, „SS Fuehrerschule — Leuenburg”, „SS Unterfuehrerschule Bad — Toelz”, „Geschwader — Richthofen”, „Geschwader Boelke” i „Geschwader — Wiking”.

Notabene na ostatnim spotkaniu b. żołnierzy osławionej dywizji „SS — Wiking” odbytym w Salach, dzielni kombatanek z zapalem śpiewali hitlerowskie piosenki, m. in. „Oto gwardia, która kocha Hitlera” (Das ist die Garde, die Adolf Hitler liebt“). To jest po prostu rozczulające.

Należy więc mieć nadzieję, że obok uroczyste odśpiewanie przez b. kombatanów Andersa — „Pierwszej Brygady”, również zasłużeni żołnierze SS zademonstrują na walnym zjeździe swój wysoki kunszt śpiewaczy ku ogólnemu zadowoleniu słuchaczy, może i de Gasperi pośle jakiś zespół z „Giovinezza”.

Organizację połączeń telefonicznych, pocztowych i instalację głośnikową zjazdu radzimy powierzyć p. b. ministrowi Ohnesorge.

Facet aż się pali do takiej roboty. Sieg heil! Kd.



... sztab kolonii ma ręce pełne roboty. Trzeba ułożyć zajęcia w grupach.

Fot. (3) K. Przychodźki

NA SZLAKU RADOŚCI I WYPOCZYNKU

Dochodziła godzina druga. Lipcowe słońce całą mocą prażyło ziemię. Na czystym firmamencie nieba nie widać ani jednej chmurki. Nawet pracowite pszczoły jakby przycichły na pobliskich lipach.

Skapana w słońcu i ciższy szkółka w Książu niczym nie zdradza, że w murach swych gości kolonia dzieci pracowników pocztowców z Wielkopolski. Jedynym widocznym znakiem ich obecności jest białe — czerwony sztafard na maszynie.

Tram — tam — tam.
W ciszę wdart się głos



... Między drzewami migają porcieta najmłodszych z zastępu czwartego.

werbla.

Pierwszy zastęp najstarszych chłopców rozłożył się w dużej altanie — wybiera samorząd kolonijny.

— A więc mamy już wszystkich. Zastępowym jest Lewandowski, ogniwowi — Palacz i Reske. Do rady drużyny Przesmycki i Klocka.

— Od jutra do pracy. Zorganizujemy współzawodnictwo między zastępami w utrzymaniu porządku, czystości, dyscypliny, pracy kulturalno-owsiatowej.

— Proponuję, żeby nasz zastęp wziął udział w żniwach.

Romek Marcinkowski już w pierwszym dniu trwania kolonii daje poznać, że będzie przodował w pracy społecznej. Myśli na pewno w tej chwili o swojej matce, która właśnie o tej porze prowadzi

ale nauczyć się muszę — mówi Jurek Sampara.

Z gęstwin wynurzył się biały egzotyczny pałac. W pierwszej chwili zdaje się, że jest to makieta przygotowana do filmu historycznego, ale zdumienie przyska. Jesteśmy na kolonijach w Psarskim.

Czy dziedzicowi z Psarskich przyszło kiedyś na myśl, że jego pałac będzie służył dzieciom wyzyskiwanym przez niego i jego klasę ludzi? Malutka Dorotka Gajdzińska, córka sklepowej i dziecka robotnika M. Chalaka nie miałyby wstępu nawet do parku, którego bram strzeżę

służba jaśnie pana i ostre psy.

Dziś Polska Ludowa najpiękniejsze pałace oddaje właśnie dzieciom. A pałac — kolonia w Psarskim, to jeszcze jeden z dowodów opieki nad dzieckiem. Spędzają tu wakacje dzieci pracowników Gminnych Spółdzielni.

— Nasz dom, to jak z bajki — powiedziała Bożena Grzelczak. I miała rację. Przeprowadzony ostatnio remont zmienił ponury ongiś budynek na jasno — złocisty.

Bardzo żałowałem, że nie miałem przy sobie septyka, z którym rozmawiałem niedawno na temat naszego budżetu. — Panie — mówił — gdzie są te tysiące złotych, przeznaczone na każdego obywatela — Tu, proszę pana. Tu. I na tysiącach takich samych punktów, rozsiadanych po całej Polsce. Jeśli by zobaczył chociaż jeden z naszych



— Łatwiej było dostać dobre stopnie w szkole niż uderzać pałeczkami. Ale nauczyć się muszę — mówi Jurek Sampara.

samochód, wypróżniając skrzynki pocztowe z listów. I o tym, że ludowa Ojczyzna dała jej zawód do ręki.

— Jedną na żniwa do spółdzielni w Brzustowie.

Między drzewami migają porcieta najmłodszych z zastępu czwartego. Tuż przy wodzie wybrani ogniwowi: Leszek Kowalski i Bogdan Michalski. Jego łobuzerska, uśmiechnięta buzia i rozpromienione oczy świadczą, że kolonia to jego dom. A początek z najmłodszymi jest trudny. Nie jeden z przedszkolaków zatuszował za mamusią, czasami nawet i łezka zakręciła się w oku.

— Jutro wszyscy będą w selsi, nawet Stefek Nowak, który dziś nam popłakał — zapewnia Michalski.

U wejścia do gmachu jeden z najmłodszych próbuje opanować technikę werblisty. Wita nas uśmiechem.

— Łatwiej było dostać dobre stopnie w szkole, niż uderzać pałeczkami.

punktów kolonijnych i warunki, jakie stworzono dzieciom, uśmiechnąłby się tak samo radośnie, jak każdy z nas.

Sztab kolonii ma pełne ręce roboty. Trzeba ułożyć zajęcia w grupach. Pierwsze dni są zawsze cięższe — mówi kierownik. — Całe szczęście, mamy do pomocy aktyw ZMP-owski, Skrobała, Kicówna, Królak, Dudziak i Grzeszczyk pomogą nam w organizowaniu zajęć i pracy wychowawczej.

Akcje społeczna łatwiej nam będzie zorganizować mając tylu przodowników nauki i pracy społecznej. O spójrzenie, ile zebrały już dzisiaj dziewczęta makulatury!

Zapada noc. Ale na całym świecie nie ustaje walka o pokój — proletariusz francuski na murze wypisuje „am go home”, robotnik polski na trzebiej zmianie wykonuje plany produkcyjne. Głęboko, spokojnie śpi dzieci na wszystkich polskich kolonijach.

Jurek

NIEBEZPIECZEŃSTWO!

nadal groźne!

Nie wolno lekceważyć
walki ze stonką ziemniaczaną

Trwająca obecnie trzecia powszechna lustracja pól ziemniaczanych we wszystkich powiatach Wielkopolski wykazuje, że niebezpieczeństwo zagrażające naszym plantacjom nie przestało być groźne. Mimo wykrycia i zniszczenia tysięcy ognisk stonki podczas drugiej lustracji, wykrywa się ciągle nowe ogniska. Dowodzi to z jednej strony niedokładności przeprowadzonych poprzednio poszukiwań, z drugiej zaś — że nowe pokolenia stonki ukazują się na powierzchni. Najbardziej zagrożone owadem są powiaty: Śrem, Nowy Tomyśl, Kościan, Międzybóże, Czarnków, Wągrowiec i Szamotuły.

Tymczasem w tych właśnie powiatach, szczególnie w obornickim, kontrola wojewódzka wykazała największe lekceważenie niebezpieczeństwa, tak ze strony służby rolnej, jak i najbardziej tą sprawą zainteresowanych rolników.

W gromadzie Połajewo na przykład stonka zjada ziemniaki od trzech tygodni, gmina posiada środki chemiczne do zwalczania, a w GOM stoją opylacze konno-motorowe bezczynnie z braku świec do motorów.

W innych powiatach też na skutek braku świec, uniuruchomione są aparaty do opylania. Ujawniło się tu niedbalstwo Ekspozytury Wojewódzkiej POM, która nie dostar-

czyła na czas terenowym środkom potrzebnych części — mimo że w sklepach „Motozbyt” świec jest pod dostatkiem.

Najlepiej zorganizowano walkę z groźnym szkodnikiem naszych pól ziemniaczanych w powiecie Trzcianka. Państwowa Służba Rolna nie oglądając się na Ekspozyturę POM we własnym zakresie zorganizowała remont opylaczy, tak, że wszystkie są czynne w akcji zwalczania stonki. W tym powiecie wszystkie czynniki zainteresowały się walką ze szkodnikiem. Od prezydium rad terenowych począwszy a na organizacjach społecznych skończywszy.

Rolnicy w pierwszym okresie lekceważąco podchodzili do sprawy lustracji pól. Ukazanie jednak kilkadziesiąt osób grzywną odniosło swój skutek. Dziś nie ma w powiecie gromady, w której ludność lekcewałaby sobie tę sprawę. Toteż ogniska stonki są tam wykrywane i likwidowane w zarodku.

Przykład Trzcianki wskazuje, że można skutecznie niszczyć szkodnika pól ziemniaczanych. Mimo rozpoczęcia się zimy walkę ze stonką prowadzić trzeba z wzmoczoną siłą. Aby uchronić ziemniaki od zagłady trzeba dążyć wszelkimi staraniami, zwiększyć wysiłki w niszczeniu ognisk i nie dopuścić do ucieczki chrząszcza w ziemię.

BRDA wiążąca przeszłość z przyszłością

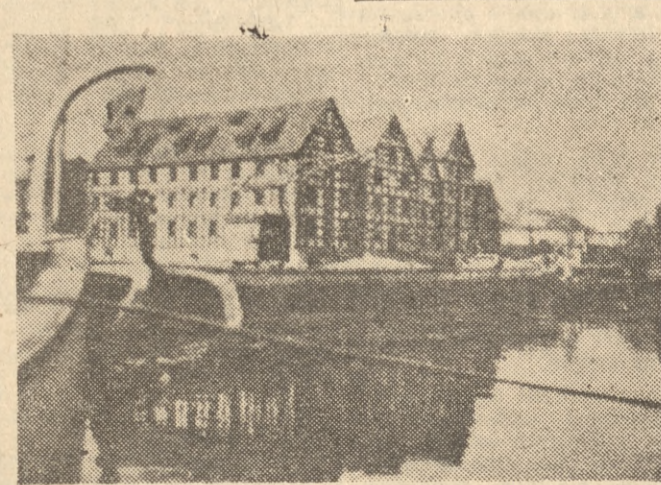
Srebrzysty szlak wodny z Jeziora Charzykowskiego po Bydgoszcz pelen jest niezapomnianego uroku, a dla każdego, kto umie wiązać piękno zabytków z myślą o przyszłości ziemi ojczystej — łączy się z życiem Mikołaja Kopernika i przełomowym znaczeniem jego teorii, którą „poruszył Ziemię i zatrzymał Słońce”. O miedzę bowiem od wstęgi Brdy rozciąga się ziemia kopernikowska z Chojnicami i Kwidzinem, gdzie doktor Mikołaj pono wodził budował, z Grudziądem, gdzie ze swym traktatem o naprawie pieniądza na sejmiku wystąpił i Toruniem — miejscem urodzenia i miastem młodości wielkiego Geniusza polskiej nauki.

Słusznie więc tradycyjny Ogólnopolski Spływ zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (w dniach 7—12 lipca) włączono w ramy jubileuszowego Roku Kopernikowskiego, nadając tym samym imprezie szerszy charakter. Jej praktycznym wyrazem będą czynny społeczny — w postaci wieczornic, gazetki ściennej, recytatorskich lub czytelnich wieczorów, zapoznajających ludność wsi i miasteczek z prawdą rewolucyjnej teorii kopernikowskiej, z najlepszymi tradycjami postępowej nauki polskiej.

Niełatwy szlak Charzykowo — Bydgoszcz, biegnący 180 km trasą, przemierzy przeszło 600 kajaków, każdy z dwuosobową załogą. Tegoroczny spływ można więc śmiało określić jako imprezę masową, dodając, że w fakcie tym odzwierciedla się opieka i troska, jakiej w Polsce Ludowej doznaje młodzież robotnicza i chłopska. Dzisiaj dla młodzieży tej stoją do dyspozycji setki łodzi i kajaków, umożliwiając jej poznanie piękna, zabytków i nowych dzieł dokonujących się w naszym kraju.

Niech więc słońce i woda sprzyjają młodym żeglarzom. Niech piękny szlak spływu przyniesie im wiele korzyści i radosnego zadowolenia!

(jt)



W tym miejscu na Brdzie w Bydgoszczy nastąpi zakończenie spływu defiladą 600 kajaków.

listy i odpowiedzi

Jak starożytni Rzymianie...

Czy po ulicach Poznania krąży dorożki wielokonne? Można by przypuszczać, że tak. Wynika to z przynajmniej z napisów umieszczonych w różnych punktach miasta.

Np. na placu przed Dworcem Zachodnim widnieje na tabliczce taki napis: „Postój dorożkę 7-konną” — co, nieodparcie kojarzy się z pojęciem „siedmiokonną” pojazdów, na Starym Rynku — „Postój dorożkę 3-konną” — co znów wywołuje analogiczne skojarzenia.

Odpowiadamy

Em. Jot. — Jeżeli odnowienie mieszkań dozorcy domu było konieczne, wówczas wszyscy lokatorzy muszą pokryć koszty tego. (1314)

Wystawa prac studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych

W ciężkich warunkach lokalowych pracują studenci Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Dwa specjalistyczne działy tej uczelni — Architektura Wnętrza i Rzeźba — mają swe sale i pracownie w dwu daleko od siebie położonych punktach miasta i mieszczą się w ciasnych oraz niedostosowanych do potrzeb studiującej młodzieży lokalach. Studium Ogólne i Wydział Architektury stłoczone są na najniższym piętrze gmachu P. K. O. przy placu Wolności, Studium Rzeźby natomiast zajmuje niski i mały budynek przy ul. Patrona Jackowskiego nr 5/7.

W ostatnich dniach społeczeństwo poznańskie miało okazję do bliższego zapoznania się z trudnymi warunkami pracy młodych artystów, gdyż w poszczególnych wydziałach zorganizowano doroczny pokaz prac studentów. Dla zwiedzających stało się oczywiste, że w dotychczasowej sytuacji nie mogło być mowy o właściwym wyposażeniu uczelni w nowoczesne urządzenia, wygodny sprzęt potrzebny do pomocy naukowej; że trudno nawet o tak podstawowe elementy, jak odpowiednie oświetlenie pracowni i zdobycie koniecznej przestrzeni dla wykonywania prac wielkich rozmiarów. Ale równocześnie osoby, interesujące się od dłuższego czasu rozwojem P. W. S. S. P., nie mogły nie dostrzec, że mimo niesprzyjających warunków poziom nauczania w uczelni systematycznie się podnosi i osiąga coraz lepsze wyniki. Dowodem tego była m. in. ostatnia wystawa.

W ub. roku pokaz prac młodych adeptów sztuki scentralizowany był w obszernej sali Muzeum Narodowego. Był on dzięki temu przejrzysty i ukazywał całokształt rocznego dorobku wszystkich klas i działów. W tym roku prace studentów były rozproszone w różnych pomieszczeniach, trudno więc było objąć je jednym sumującym spojrzeniem. W dodatku wystawiono tak wiele prac, że zwiedzający z trudem wychwytyli dzieła najlepsze spośród zbyt wielkiej liczby rysunków, szkiców i studiów raczej średniego poziomu. Kierownictwo uczelni wychodziło z założenia, że poprzez nagromadzenie wielu prac dokona interesującego zestawienia porównawczego, ukazującego studentom różnice poziomów występujące w poszczególnych klasach. Nie wydaje nam się, by eksperyment odniósł pożądany skutek. Znacznie celowsza byłaby gruntowna selekcja. Miałaby ona sens dydaktyczny — zakwalifikowanie pracy na doroczną wystawę stanowiłoby niewątpliwą nagrodę dla jej autora.

Podkreślić również należy, że w bieżącym roku nie wystawiono najlepszych dzieł. Zostały one wysłane na specjalną wystawę do Bukaresztu.

gdzie trwają prace nad zorganizowaniem wielkiego pokazu z okazji IV Światowego Festiwalu Młodzi i Studentów. Uderzającą była na wystawie pewna dysproporcja, uwidaczniająca się w poziomie prac z zakresu studium rysunku i ćwiczeń malarskich, a dziełami specjalistycznymi. Rzecz bardzo ciekawa — z kilkunastu kopii rysunkowych, pokazanych na wystawie, wynika niezdolność studentów do pierwszego, drugiego i trzeciego roku doskonałego opanowania techniki rysowania, że w sztuce odtwarzania dzieł starych mistrzów doszli do imponującej — niejednokrotnie wprawdy, lecz ich własne prace są jeszcze słabe. Ta słabość uwidoczniła się w sposobach plastycznego ujmowania tematu, w nie zawsze trafnym uchwyceniu ruchu modelu, w wyrażeniu lekkiym pociąganiu kreski i w schematycznym sposobie nakładania światłocienia. Stąd pewna płaskość rysunków.

Podobną lekkość wykazywały prace malarskie. Niepokojący jest fakt, że wszystkie akwarele i studia olejne są do siebie podobne. Brak im zdecydowanego koloru. Prawie wszystkie są zbyt rozjaśnione, za mało w nich dbałości o zachowanie poprawnego rysunku, za wiele bawowania i rozdrabniania się w smaczki. Nie brakuje wśród nich pewnej liczby prac dobrych i pod wieloma względami ciekawych, lecz nie wyczuwa się w nich indywidualnego podchodzenia do tematu i postrzegania tonacji kolorystycznej własnymi oczyma. Ci sami jednak twórcy świetnie wywiązują się z zadań w innych dziedzinach pracy — w literaturze, stojącym w uczelni poznańskiej na bardzo wysokim poziomie; w rysunku technicznym, wypracowanym z wzorową sumiennością, w ciekawym koncepcyjnym plakacie. Wydało się więc, że w zakresie studium rysunkowego i ćwiczeń malarskich nie wydobyci z uczniów wszystkiego, co wydobyć było można.

O wiele ciekawsze są prace wykonane w działach specjalistycznych. Bardzo piękne i oryginalne są dzieła młodych architektów. — Rozwiązania wnętrz, projekty mebli, dekoracje, tkaniny, wyroby ceramiczne, opracowane pod kierunkiem prof. Ciesielskiego, Weclawskiego, Stanisława, Bogusławskiego i nauczycieli Ostrowskiej są wręcz imponujące. Znaczący, że studentom stawia się poważne i trudne zadania, że wymaga się od nich sumiennego wypracowania nowych wzorów, że przykładają one wielką wagę do koncepcji indywidualnych. Nie tłumii się ich, lecz uszlachetnia. Studiujący próbują swych sił w stosowaniu różnych technik dekoracyjnych i zapoznają się na architekturze z intarsją, inkrustacją, mozaiką, sgrafito i wielu innymi.

Wykonane na Wydziale Architektury meble odznaczają się pięknymi liniami, trwałością, praktycznością i lekkością. Pewne zastrzeżenia można mieć jedynie do projektów wnętrz sal i stoisk wystawowych, w których elementy dekoracyjne noszą jeszcze wyraźny piętno formalizmu.

Równie wysoki poziom artystyczny wykazały prace studentów w dziale rzeźb. Nie było ich wiele, lecz wystawione akty, kompozycje i przede wszystkim popiersia, dowodziły wyraźnie, że w Poznaniu dojrzewa kadra utalentowanych artystów rzeźbiarzy. Na szczególną uwagę zasługiwały kompozycje: „Stalin i Gorki”, „Kopernik” i „Giermski”. Szkoda tylko, że autorzy nie rozpracowali ich do końca. Z popiersi do ciekawych trzeba było zaliczyć: „Lenina”, „Puszkina” i „Sokołowską”. Do nielicznych ciekawych prac należały: dobry w kompozycji i ruchu „Junak SP”, „Mleczarz” oraz kilka studiów głowy.

W końcu kilka uwag o plakatach. Wystawiono ich kilkanaście, a niektóre z nich były w pomysłach doskonałe. Lecz i w tym przypadku prace najczęściej nie doprowadzono do końca. Takie plakaty, jak: „Chrońmy zabytki”, afisz demaskujący imperialistyczną politykę kolonialną, kilka plakatów potępiających wojnę lub wskazujących na niebezpieczeństwa, czyhające na lekkomyślnych kierowców samochodowych — byłyby wspaniałe, gdyby koncepcje zostały rozwinięte i ostatecznie dopracowane.

Mimo wspomnianych usterek wystawa była jednak interesująca i pod wieloma względami przewyższała swym poziomem pokaz ubiegłoroczny.

TADEUSZ PASIKOWSKI

Na polach Spółdzielni Produkcyjnej w Ocleszynie lustracja wykazała w ub. piątek kilkadziesiąt ognisk stonki. Już następnego dnia, w sobotę, zmobilizowano dwa konno-motorowe aparaty i opylone Gesarolem i DDT całe pole. Na zdjęciu: pracownik POM-u — Józef Preiss podczas akcji



Dobrze pracowała także drużyna poszukiwaczy Bronisława Singera w Sierakówku, gm. Ryczywół, wykrywając w ub. sobotę 7 ognisk stonki ziemniaczanej. Na zdjęciu: obok Singera widzimy gromadzkiego przewodnika ochrony roślin — Jana Marcinkowskiego, Stefana Bukowskiego, Kazimierza Piotra i A. Nawrota. Tego samego dnia po południu ogniska zostały zniszczone przez opylanie zagrożonych pól Gesarolem



W powiecie trzciańskim rolnicy i służba rolna pracują ofiarnie na polu walki ze stonką. Powiatowy instruktor ochrony roślin — Władysław Cichy swym przykładem pociąga do walki innych: Czerwńskiego w gminie Krzyż, Jana Topolskiego i Władysława Andrzejaka w gm. Biała, Karola Ciastoń i Bronisława Poniatowskiego w gminie Kuźnica. Na zdjęciu: wyróżniający się w zwalczaniu stonki mieszkaniec gromady Kuźnica — Karol Ciastoń, który w dniu 4 bm. nazbierał pełną butelkę żerujących na ziemniakach larw. Ciastoń zmobilizował w swej gromadzie 10 drużyn poszukiwaczy

fot. (3) K. Przychodźki

Młodzież Poznania na cześć Festiwalu w Bukareszcie

Od rozpoczęcia Festiwalu dzieli nas zaledwie kilka tygodni. Z tym większym więc zapałem i entuzjazmem młodzież staje do szlachetnego wysiłku o osiągnięcie wysokich norm.

ZMP-owcy Zakładów Motoryzacyjnych w Poznaniu zobowiązali się zmniejszyć braki w produkcji o 3%. Podobne zobowiązania podjęli robotnicy Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych i Poznańskich Zakładów Obuwniczych.

ZMP-owcy Wlkp. Fabryki Urządzeń Mechanicznych dla uczczenia wielkiego spotkania młodzieży świata wykonają na trzy dni przed terminem urządzeń mechanicznych dla Nowej Huty, a Koło ZMP przy Oddziale TM ZISPO w pełnym składzie wyjedzie do PGR-u, bo pomóc w kampanii żniwnej.

(tyb)

Poznańscy naukowcy pracują nad unowocześnieniem Muzeum im. Wyczołkowskiego

Z inicjatywy dyrektora Muzeum im. Leona Wyczołkowskiego w Bydgoszczy — Boruckiego, podjęto prace, które mają na celu unowocześnienie ekspozycji działu archeologicznego. Na dział ten przeznaczono 2 obszerne sale w gmachu Muzeum. Nową wystawę działu ujęta w sensie materialistycznego pojmowania dziejów obrazuje najstarszą historię ziemi bydgoskiej, poczynając od epoki wspólnoty pierwotnej do początków feudalizmu. Wystawa zostanie uzupełniona nowymi eksponatami archeologicznymi, z których część dostarczy Muzeum Archeologiczne w Poznaniu oraz bogatym materiałem ilustracyjnym w postaci fotografii, plansz, wykresów itp. Nadzór nad pracami graficznymi powierzono art.-mal. Józefowi Skorackiemu z Poznania, a stronę naukową opracowuje dr Bogdan Kostrzewski — również z Poznania.

Prace te finansowane są z kredytów Ministerstwa Kultury i Sztuki. (ha)

181 absolwentów Studium Prawniczego

Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Poznaniu zorganizował jesienią ubiegłego roku roczne Studium z zakresu gospodarki społeczno-nej.

Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Sądu Powiatowego — mgr. Czesława Lesińskiego zakończenie Studium. Ukończyło je 181 osób z tym, że 147 słuchaczy otrzymało zaświadczenia ukończenia Studium.

W czasie trwania Studium przybyła do Poznania na specjalne zaproszenie Zarządu Okręgowego ZPP — Zofia Wasilkowska, sędzia Sądu Najwyższego, a zarazem członek Światowej Rady Obrońców Pokoju i członek Zarządu Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, która wygłosiła referat pt. „Wyniki badań Międzynarodowej Komisji Prawników Demokratów w sprawie zbrodni związanych z prowadzeniem broni bakteriologicznych w Korei”.

(ha)

W zabytkowych domkach na Starym Rynku

15 lipca oddany będzie do użytku blok mieszkalny przy ul. Kozej. 16 mieszkań — trzykondygnacyjnych — w zabytkowych domkach na Starym Rynku. Ludzie pracy naszego miasta.

Pierwotnie mieszkania te miały być gotowe na 22 lipca. W wyniku powziętych zobowiązań termin przyspieszono.

(si)

Dokonano wielkiego kroku

Ostatnia sesja budżetowa Powiatowej Rady Narodowej w Środzie z udziałem posła na Sejm Marii Doty zajęła się analizą planu i budżetu na rok 1953.

W stosunku do roku 1951 wzrosła powierzchnia upraw zbóż podstawowych o 13%, osiągnięto wyższe plony we wszystkich czterech podstawowych zbóżach, wzrosło pogłowie trzody chlewnej o 20%.

Do osiągnięć tych przyczyniły się poważnie spółdzielnie produkcyjne, których w ostatnim roku powstało 27. Obecnie jest ich w powiecie 61, nie licząc komitetów założycielskich, które w najbliższym okresie stworzą nowe spółdzielnie.

Obrót towarowy w porównaniu z rokiem 1951 wzrósł o 8%. Powstało kilka nowych

punktów usługowych. Budżet handlu wykonano w 101% w dochodach.

W roku 1952 4,2 km dróg otrzymało nowe nawierzchnie. Plan naprawy dróg gminnych i gromadzkich wykonano w 205%. Czyn drogowy przyczynił się do poważnych oszczędności (1516 000 zł).

W Środzie wykonano 960 m bruków nowych, przebrukowano 4200 m oraz założono nowych chodników i płyt betonowych.

W Gorzowskich Zakładach Włókien Sztucznych kobiety uczą się zawodu

Rosnący z każdym dniem gigant planu 6-letniego „Sztuczne Włókno” w Gorzowie stwarza warunki zatrudnienia i zdobycia zawodu dla wielu kobiet z Gorzowa i okolic.

Obecnie stan zatrudnienia kobiet w tym zakładzie wynosi około 40%. Zakłady dają możliwości przeszkolenia przyszłych pracowników i zatrudnienia w produkcji dalszych 150 kobiet. W okresie nauki, która trwa jeden miesiąc, kobiety zarabiają 2,40 zł na godzinę, a po przeszkoleniu odpłacane są według obowiązujących katalogów pracowników przemysłu chemicznego.

Praca przy obsłudze automatycznych maszyn i urządzeń jest bardzo interesująca i nie wymaga wysiłku fizycznego. Kobiety pracujące już w dziale włókienniczym na skrętkach, cewkach i rozciągarkach są zadowolone ze swej pracy i osiągały zarobki od 800 do 1000 zł miesięcznie. Dużym udogodnieniem dla kobiet posiadających dzieci jest przedszkole przyzakładowe. (czm)

tonowych na przestrzeni 12 000 m². Rozbudowano sieć wodociągów o 1,4 km, przyłączono do tej sieci 19 domów i 76 mieszkań robotników. Poddano kapitalnemu remontowi 702 izby w 44 domach.

Około 30% budżetu w ub. roku przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe. Nowych szkół 7-klasowych, których przed wojną na terenie powiatu były cztery, obecnie jest dziewięć. Nie było również ośrodków zdrowia, których obecnie czynnych jest w powiecie pięć.

Jednym z czynników, zapewniających wykonanie zadań gospodarczych i planów w roku bieżącym, to stały wzrost gospodarki zespołowej. Dlatego istniejące spółdzielnie produkcyjne otrzymują wszechstronną pomoc, a powstające otoczone zostaną troskliwą opieką. Zaplanowano wzrost pogłowia bydła o 9,2%, trzody chlewnej o 11%, owiec o 31% i drobiu o 11%. Zwiększy się liczba traktorów i maszyn rolniczych, wzrośnie liczba sklepów handlu detalicznego do 170. Rozbudowane zostaną drogi o 2,3 km, remont obejmie 5000 m² dróg gminnych i gromadzkich, pobudowany zostanie most żelbetowy. W czynie drogowym ulepszone zostaną drogi żużlem, tłuczniową, żwirem i gliną. Przy drogach zasadzonych zostanie 1300 drzew.

W planie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przewiduje się remont 670 izb, naprawę ulic na powierzchni 6 tys. m², chodników na przestrzeni 10 tys. m², rozbudowę sieci wodociągowej na przestrzeni 8 tys. m, bieżących. Fundusz na oświatę wzrośnie o 2 miliony 109 zł, zwiększy się liczba świetlic o 13 proc., bibliotek o 30 proc. i ukończona zostanie budowa szkoły w Kleszczewie.

St. M.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, tel. nr 62-70, 64-75.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań K-4-10286

7 KRONIKA LIPIEC



WTOREK

Cyryla, Meisdego

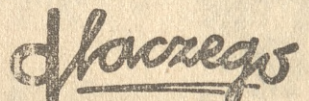
Słońce w: 3.24

zach.: 19.57

Początkowo zachmurzenie duże, przechodzące później w zmienne, z możliwością drobnego lub przelotnego opadu. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna około +20 st. C. Wiatry umiarkowane lub dość silne i porywiście z kierunków południowo-zachodnich, skracające na zachodnie i północno-zachodnie.

Budujemy nowe mieszkania

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa prowadzi budowy nie tylko w samym Poznaniu. Również na terenie województwa stawia ona nowe domy dla świata pracy. Pierwszego maja oddano do użytku sześć mieszkań w Chodzieży i 30 mieszkań w Kaliszu. Wykańcza się bloki mieszkalne w Gostyniu, Oboornikach, Gnieźnie i Wągrowcu. W Gostyniu gotowy ma być jeden blok mieszkaniowy już w lipcu br. Oboorniki, Gnieźno i Wągrowiec także otrzymają po jednym. W Kaliszu projektuje się budowę jednego bloku mieszkalnego, to samo w Koninie — jako odbudowa zniszczonego. W Pile i w Kole będzie się nadbudowywać piętra, podobnie jak niedawno w Kaliszu. W ten sposób uzyska się na razie 20 mieszkań. (si)



... piekarnia GS-u w Szamocinie pow. Chodzież dostarcza zbyt późno pieczywo do sklepu?

... ogród warzywny przy Szpitalu Powiatowym w Wągrowcu jest zaroięty chwastami?

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy, ślusarzy i spawaczy z praktyką zatrudniamy zaraz. Wronkowskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Wronki, Fabryczna 12, tel. 41. K1407

Robotnicy niewykwalifikowani, murarze, murarze do murowania kamieniem, potrzebni zaraz. Piata dla murarzy na miejscu i budowlach zamieszkałych. Zgłoszenia: Zjednoczenie nr 2 B. M. Zarząd Budowlany nr 4, Poznań, Jerzego 13 — Sekcja Personalna. K1422

Kierowników sklepów spożywczych poszukujemy. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Kościan, al. Kościuski 38, telefon 417, 411. K1426

Kierownika gospody zaangażuje z dniem 15 lipca br. P. S. S. w Mosinie. Warunki pracy według umowy zbiorowej pracowników Spółdzielczych do omówienia na miejscu. K1418

Kierownika planistę przyjmie zaraz na warunkach przewidzianych według obowiązującej umowy. Zakład Sieci Elektrycznych, Poznań, Dział Kadr, al. Marcinkowskiego 27. K1420

Dwóch techników budowlanych z praktyką poszukuje Zarząd Okręgu PKS do pracy w Dziale Inwestycyjnym. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr Zarządu Okręgu P. K. S. w Poznaniu, ul. Towarowa 45, pokój nr 3, w godzinach od 8—13. K1384

Murarzy, cieśli, elektryków oraz każdą ilość robotników budowlanych przyjmie zaraz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Choszczynie, ul. Wł. Jagiełły nr 1, woj. szczecińskie. — Warunki pracy i strawnie według układu zbiorowego w budownictwie, raz w miesiącu zwrot kosztów podróży do miejsca zamieszkania, noclegi i stołówka zapewnione. K1425

Pokoik wynajmę spokojnemu panu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9556g.

Zamienie samodzielne 2-pokojowe kuchnia, duże słońce, centrum, na pokój kuchnia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9559g.

Samotna poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9564g.

Pokój umeblowany kulturalnemu panu wynajmę. — Adres: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 9569g.

Pokoik małego poszukuje sędzią nauczycielka. Poznań, Kossaka 6, m. 6. 9574g

Pokój z kuchnią samodzielnie oraz chlew zamienię na większe, samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9583g

Praca

Gios Katolicki, Poznań, Grobna 1, przyjmie zaraz korektorkę, księgową i maszynistkę. 9547g

Dochodząca pomoc domowa potrzebna natychmiast. Poznań, Ostrońska 13, m. 2. 9632g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, al. Wielkopolska 34, m. 2. 9558g

Krawcowa szyje w domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9572g.

Murarz przyjmie. Poznań, Towarowa 51, Dolata. 9620g

Nauka

Tańców ludowych, nowoczesnych wycieczka Szczyrkowa, Szczyrk, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 9493g

Zguby

Zgubiono bluzkę popielinową, trasa Rybaki — Strzelecka Poznań, Strzelecka 27, m. 14. 9545g

Zgubiono książeczkę ubezpieczeniową na nazwisko Piotr Czerniawski wystawioną przez Cukrownię w Gnieźnie. 10190p

Zgubiono świadectwa szkolne uczniów podstawowej drugiej kl. gimnazjum i szkoły rolniczej na nazwisko Stefan Syryca, urodzony w roku 1942 w Słobódce. Uczelnicę znalazł wynagrodzić. 10108p

Zgubiono kartę meldunkową oraz pokwitowanie ankiety wydane przez Gminną Radę Narodową w Przyrodzicach na nazwisko Salomea Kryszczak, zamieszkała w Chynowie pow. Ostrowo Wlk. 10193p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Antoni Borowski, Łęczyca, gmina Puszczykowo. 9476g

Zgubiono przepustkę staż. Poznańskich Zakładów Wyrób Korkowych Poznań na nazwisko Bożena Bąkowska. 9456g

Zgubiono legitymację nr 056 Instytutu Ochrony Rolnictwa na nazwisko Jerzy Achremowicz. 9488g

Zgubiono dowód osobisty, książeczkę ubezpieczeniową, legitymację: Zw. Zawodowe Spółw. wódc. przepustkę Zakładów Mięsnych, Maksymilian Faberski, Zwrot wynagrodzić. 9499g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Józef Wtrobka Poznań Dzierżyńskiego 102. 9618g

Zginiął pies owczarek alaski czarny, brzocho podpalany, suzka Odprawy wesoła do brzocho wynagrodzić. Kałmierz, Poznań, Urozy 89 (Szele). 9613g

Zgubiono kartę meldunkową oraz pokwitowanie ankiety wydane przez Gminną Radę Narodową w Przyrodzicach na nazwisko Salomea Kryszczak, zamieszkała w Chynowie pow. Ostrowo Wlk. 10193p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Antoni Borowski, Łęczyca, gmina Puszczykowo. 9476g

Zgubiono przepustkę staż. Poznańskich Zakładów Wyrób Korkowych Poznań na nazwisko Bożena Bąkowska. 9456g

Zgubiono legitymację nr 056 Instytutu Ochrony Rolnictwa na nazwisko Jerzy Achremowicz. 9488g

Zgubiono dowód osobisty, książeczkę ubezpieczeniową, legitymację: Zw. Zawodowe Spółw. wódc. przepustkę Zakładów Mięsnych, Maksymilian Faberski, Zwrot wynagrodzić. 9499g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Józef Wtrobka Poznań Dzierżyńskiego 102. 9618g

Zginiął pies owczarek alaski czarny, brzocho podpalany, suzka Odprawy wesoła do brzocho wynagrodzić. Kałmierz, Poznań, Urozy 89 (Szele). 9613g

CENTRALA HANDLOWA FARMACEUTYCZNA „CENTROFARM“

podaje do wiadomości

że znajdują się w sprzedaży w Hurtowniach Terenowych „Centrofarm“

apteczki pierwszej pomocy

Apteczka przemysłowa typ A1 D-PN/Z-86101 przeznaczona dla zakładów zatrudniających do 50 pracowników

Apteczka przemysłowa typ B1 D-PN/Z-86101 przeznaczona dla zakładów zatrudniających do 200 pracowników

Apteczka samochodowa PN-Z-86104 dla samochodów osobowych i ciężarowych

Apteczka biurowa D-PN/Z-86106 dla instytucji liczących do 200 pracowników

Torba sanitarna PN/Z-86110 dla obsłużenia 15 osób

Niezależnie od w. w. typów apteczek które znajdują się stale na składzie przyjmujemy zamówienia na następujące typy apteczek znormalizowanych:

apteczka wczasowa PN-Z-86003
apteczka kolonijna PN-Z-86109
apteczka dla dzieci PN-Z-86108
apteczka drogowa PN-Z-86004

Apteczki mogą być zakupowane w najbliższej aptece społecznej po uprzednim zamówieniu lub bezpośrednio w naszych Hurtowniach Terenowych.

Przypominamy o obowiązku posiadania przez instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa odpowiedniego typu apteczki.

Nieruchomości

Parcele w okolicy Dąbrowskiego, z rozpoczęcia budowa domu opłotowa 1100 m², z drzewami owocowymi, sprzeda właściciel. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9453g.

Parcele opłotowane (Junikowo), blisko tramwaju oraz wille z rozpoczęcia budowa (Winiogrody) sprzeda Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 9483g

Parcele w okolicy Poznania kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9509g

Parcele najchętniej przy ul. Dąbrowskiego — Duża Wola kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9528g.

Parcele w Ławicy sprzeda właściciel. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9537g.

Kamienice komfortowa, trzy sklepy, budynek na przemysł 200 m² obszarne podwórko, powoże korzystne: dom 3-pokojowy z ogrodem przy Poznaniu 40 000 zł; parcele z domową zabudową Górczyn, Solacz, Antoninek, Staroleka, korzystnie sprzeda Nowak, Poznań Wyspiańskiego 16. 9540g

Wille domki domy w Warszawie — Saska Kępa Żolibórz Włochy, Zalesie, nolicam do sprzedaży i zamiany na Poznań, Góroński, Poznań Świerczewskiego 11, m. 14. 9630g

Kupno

Kupię ciągnik Hanomag, 6 KM 100 na rozbiórce — Oferty: „15638” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, ul. Poznańska 38. K1424

2 opony używane 450 x 20, kupię Uzarzewo, poczta Kobylnica tel. Swarzędz 132, probostwo. 9515g

Spacerówkę drewnianą, kłopot, radio Tesla, Talizman” kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9589g

Szczenie z dużych rasowych psów kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 10188p.

Sprzedaż

Wózek i autka koszykowe spacerówki sprzedaje: Lesiński Poznań Żydowska 33. 9191g

Deski podłogowe, używane sprzedam, Stachowiak, Poznań, Łukaszczyca 16 i pr. 9464g

Krowe sprzedam lub zamienię na platformę ogumioną, Józef Napierała, Poznań-Szczepankowo, Rodawska 120. 9465g

Motocykle marki „Sachs”, 125 cm³ i 100 cm³ sprzedam. Poznań, Wrocławska 25a, w podwórzu, stolarnia. 9467g

Wózek (autko), mało używany, sprzedam, Poznań, Junikowska 7, Junikowo. 9468g

Motocykl 350 cm³, 4-taktowy, 4 nożne biegi w dobrym stanie sprzedam, Maćkowiak, Poznań Świerczewskiego 59, od godz. 13.30. 9501g

Sportkę czeską i wózek głęboki „Bajera”, jak nowe — sprzedam, Poznań, Hibnera 3, m. 2. 9471g

Domki 1-rodzinny w Puszczykowie sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9473g.

Motocykl 350 cm³ „Standard” sprzedam Poznań, Dolna Wileńska 35 m. 10. 9478g

Motocykl „Victoria”, 200 cm³, sprzedam, Poznań, Prusa 19, m. 13. 9484g

Motocykl setkę sprzedam, Poznań, Engla 22, m. 8. 9489g

Wół ogrodowy sprzedam, 350 zł, Ostrowski, Poznań, Dąbrowskiego 35/37. 9490g

Wózek czeski, w dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szamarskiego 34, m. 25. 9498g

Motocykl DKW 125 cm³ w dobrym stanie sprzedam, Poznań, Zielona 7, 4a (płac Bernardyński). 9508g

Motocykl setkę sprzedam, Poznań, Ogrodowa 16, m. 8. 9510g

Motocykl Triumph, 500 cm³ oraz rower damski okazny sprzedam, Poznań, Mottego 7, m. 14 od godz. 18—19. 9511g

Piec żelazny węglowy i piec koksowy ciągnący paleniska — sprzedam Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 9518g.

Planino sprzedam, Poznań, Lilewska 3, m. 2. 9653g

Maszyny do szycia „Singer” mocna, sprzedam. — Poznań, Grottego 16, m. 5. Zgłoszenia: od godz. 8—11. 9512g

OGŁOSZENIA DROBNE

Bracia Chojnacy — Poznań, Wrocławska 25 — polecają wózki dziecięce, głębokie, spacerowe na łożyskach, kółka polowe i dziecięce, malowane. Najstarsza firma branżowa. K1397

Bufet i stół rozkładany sprzedam. — Poznań, Jackowskiego 38, m. 5. 9384g

Sprzedam lub zamienię warsztat tkacki z kompletnym urządzeniem na motocykl. — Wacław Smolny, Leszno — Dzierżyńskiego 8. 10189p

Drzewo budowlane sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 9520g.

Samochód sprzedam. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9522g.

Spacerówkę używaną, 700 zł, sprzedam Poznań Mostowa 5, m. 8. 9524g

Motocykl DKW 350 cm³ NZ sprzedam, Poznań, Słowackiego 54/56, szkoła. 9527g

Spacerówkę w bardzo dobrym stanie sprzedam, Poznań, Matejki 60, m. 1, dzwonić i raz. 9530g

Kuchonka elektryczna z piekarnikiem sprzedam, Poznań, Słowackiego 42, m. 2. 9531g

Rower damski, stojak do garażu sprzedam. — Poznań, Gwardii Ludowej 33, m. 10. 9536g

Motocykl DKW Sahara 350 cm³ sprzedam, Poznań, Skryta 14, m. 3, tel. 67-05 od godz. 10. 9543g

Rower 3-kolowy, solidny — sprzedam 300 zł, Poznań, Solacka 28, m. 2. 9546g

Śrutownik, kamienie motor A. E. G. 5 1/2 KW transmisja pasy, komplet oraz cegły używane sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9549g.

Wózek (autko) na łożyskach w dobrym stanie, sprzedam, Poznań Towarowa 1/3, m. 3. 9551g

Wózek (autko) na łożyskach sprzedam Stan dobry, Poznań, Rokossowskiego 47, m. 3 do godz. 18. 9552g

Parcele 1300 m² przy Dąbrowskiego sprzeda właściciel. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9555g.

Piec do łazienki miedziany na węgiel sprzedam, Poznań, Engla 26, m. 5. 9560g

Czeski głęboki wózek sprzedam, Poznań, Kościuskiego 107, m. 10. 9563g

Tapczan, szafę 2-drzwiową, białe biurko witrzynę, hułajnogę, sprzedam, Poznań, Matejki 32, m. 2. 9577g

Rower męski i spacerówkę — sprzedam, Poznań, Gruszkowa 3, m. 2. 9579g

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam, Poznań, Jarochowskiego 14, m. 6, od godz. 15. 9581g

Opony motocyklowe 350 x 19 sprzedam, Poznań, Małeckiego 25, m. 3. 9582g

Łóżka polowe składane oraz leżankę nową sprzedam, Poznań, Piekary 8, tapicernia. 9584g

Chłodnię elektryczną „Siemens” zbiornik elektryczny 30 l (Beuhler) radio „Pionier” sprzedam, Poznań, Matejki 52, m. 5, od godz. 19—20. 9576g

Lokale

Inżynier poszukuje pokoju 3 razy tygodniowo (dojeżdża). Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 9078g.

Dwa pokoje (82 m²) w Toruniu-Śródmieście zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9492g.

1 1/2 pokoju z kuchnią (bez łazienki), samodzielnie, zamienię na 2 1/2 pokoje. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 9507g.

Zamienie natychmiast 2 pokoje z kuchnią, łazienką, centrum Bytomia k. Stalagrodu na podobne lub mniejsze mieszkanie w Poznaniu lub okolicy Poznań Świerczewskiego 21, m. 4. 9506g

Pokój z kuchnią samodzielnie, Decieć zamienię na większe lub podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9502g.

2 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką w Gnieźnie zamienię na podobne mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9544g.

Duży pokój z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9548g.

3 pokoje z łazienką, komfortowe, w centrum Gniezna zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 9550g.

Zamienie 2 pokoje i kuchnię z przynależnościami w domu 1-rodzinnym z ogrodem poza miastem na 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Poznaniu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczew



Wyniki? - Już notuje...



III eliminacja raidowa do mistrzostw Polski

Młodzież wysuwa się na czołowe pozycje

Trzeci raz spotkali się motocykliści - raidowcy w eliminacji do mistrzostw Polski. Na torze wolskim w Poznaniu (trasa przebiegała przez wydmy i moczary) odbył się wyścig terenowy, który otworzył przewodniczący poznańskiego WKKF Strogalski. Mówca nawiązując do III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów wskazał na motorowców jako tych, którzy mają zaszczyt przewiezienia meldunków i zobowiązań oraz pozdrowień na Kongres.

100 kierowców, startujących na sprężenie społecznym, wykazało w niedzielnej imprezie znaczną poprawę techniki jazdy i przygotowania maszyn. Do takiego twierdzenia upoważniają lepsze niż w roku ubiegłym wyniki oraz mała ilość defektów. Drugim dodatnim zjawiskiem to skuteczny atak młodzieży na pozycje mistrzów.

Z dwóch przedbiegów maszyn kategorii do 125 ccm, zakwalifikowało się do finału 16 zawodników. W pierwszych okrążeniach finału prowadzenie objął Jezierski (LPŻ Warszawa), a po nim na czoło wysunął się Braun. Na linię mety wpadł jako pierwszy Braun w czasie 25.51,4, Karkuciński 25.55,7 i Skonka 26.50,3.

Z 35 kierowców wyłoniono 16 finalistów w kat. do 250 ccm. Pierwsze okrążenia w finale zapowiadała zaciekła walka. W fontannach lotnego piasku toczył się bój o pierwszeństwo między Żurawieckim, Jakubowskim i Wytrykusem. W trzecim okrążeniu „potknął” się mistrz Polski Żurawiecki, również Wytrykus nie dojechał do mety, na którą w dobrym czasie wpadł 1) A. Jakubowski (Spójnia Wrocław) 24.06,3; 2) Przem. Hoffman z Sp. Wrocław 24.16,7 i 3) B. Błaszczak Start Strzeżin 24.38,6.

Na liście 350 ccm spotykamy znane nazwiska Kwaśniewski, Żymirski i... nasz zastępny mistrz sportu, skoczek narciarski — Stanisław Marusarz. Staszek zapoznawszy się z motoryzacją, na raidzie



Trzech mistrzów i to zastępny mistrz sportu narciarz Staszek Marusarz, mistrz sportu J. Dąbrowski i raidowy mistrz Polski Żurawiecki uciągają flagę państwa, na znak otwarcia III eliminacji raidowej do mistrzostw Polski.

czoło wysunął się Kwaśniewski, który ukończył bieg w czasie 24.10,0 przed Urbanakiem 24.12,3 i Żymirskim 24.20,9.

Spośród czterech kierowców w kategorii powyżej 350 ccm od startu do mety na czele jechał Kwaśniewski (CWKS), który dokonał nie lada wyczynu, osiągając lepszy czas jazdy od 250. Wynik przy silniejszym współzawodnictwie byłby znacznie lepszy. Kwaśniewski nie zagro-

ził przez Starlego, który od padł w drugim okrążeniu i Dąbrowskiego, jadącego około kilometr w tyle (jechał bez powietrza w tylnej oponie) zwolnił nieco tempo, jednak ukończył wyścig w rekordowym czasie 23.59,7. A. Dąbrowski w czasie 24.51,1. Trzecim był K. Gargul (Górniki Bytom) 25.39,0.

Gdy na starcie stanęli motocykliści z wózkami zainteresowanie publiczności jeszcze wzrosło. Siedem par (kierowca i wózkarz) ruszyło na bardzo trudną wyprawę. Najlepszą współpracę wykazał zespół Budowlanych. Młody

poznaniński. Na 107 reprezentowało Poznań... 4 zawodników. W okręgu poznańskim mamy co prawda sporą ilość raidowców, jednak ograniczone możliwości treningów i startów oraz nie wystarczające zaopatrzenie w sprzęt nie zachęcają do forsownego udziału w motocrossach. Sygnałami świadczącymi o pewnej poprawie, to większa niż dotychczas ilość imprez motocrossowych w okręgu poznańskim. Gdy jeszcze przesłania zatoroszą się bardziej o sekcje motorowe i to nie od strony dochodu, a raczej u powszechnienia tężyzny fizycznej i celowości sportu motorowego, wówczas na pewno poznaniacy mogą z większym powodzeniem uczestniczyć w raidowych mistrzostwach Polski. (kic)

Cisza w obozie piłkarzy-ligowców

Tylko dwa mecze odbyły się w naszej czołówce. Budowlani (Gdańsk) i Górnik (Radlin) podzieliли się punktami kończąc mecz wynikiem bezbramkowym.

W drugiej lidze bytomski Górnik zwyciężył Włókniarza (Łódź) 2:0 — poprawiając swoją lokatę w tabeli.

W lidze międzywojewódzkiej zwyciężyli faworyci

Ciężki orzech miał do zgryzienia przewodnik tabeli poznańskiej ligi międzywojewódzkiej Gwardia (Szczecin). Pokonał on niezwykle ambitnie grający zespół poznańskiej Gwardii 1:0. Dwa punkty należało się gołęcińskim piłkarzom. Niestety zawiódł atak.

I tym razem minimalnie przegrało Ogniwo — ulegając po stosunkowo słabej grze zielonogórskiej Stali 2:3, mimo że gospodarze mieli przewagę.

Lepiej powiodło się reprezentantom Poznania na obcych boiskach. Budowlani uciekali swoją pozycję prowadzącej w tabeli drużyny dzięki zwycięstwu w Gorzowie nad Kolejarzem 2:1. Bohaterem meczu był Kaliski, strzelec obu bramek. Podkreślić należy, że piłkarze Poznania zagrali słabiej aniżeli zwykle. Przez długi okres byli w defensywie. Stał zdołała na gorącym terenie Szczecina odebrać jeden punkt Kolejarzowi, kończąc mecz 1:1.

Wysoką porażkę poniosła gnieźnieńska Spójnia w Kaliszu. Gwardia bez pardonu zaaplikowała jedenastce gości pięć bramek, tracąc za ledwie jedną. Żarska Spójnia po ciężkiej przeprawie pokonała Kolejarza z Gdańska 2:1.

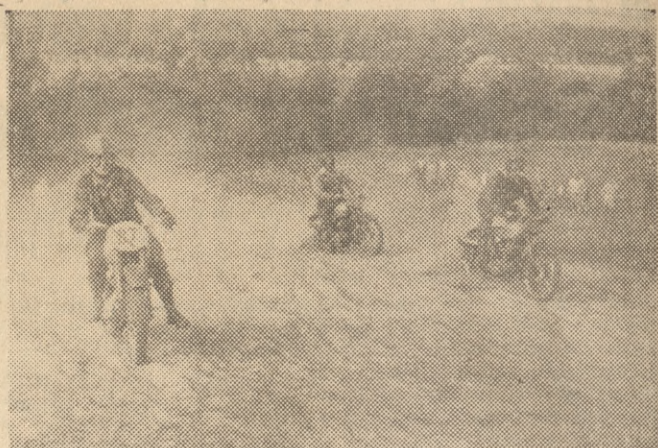
Wśród wodniaków

Kajakowe mistrzostwa Polski w Szczecinie zakończyły się w ogólnej punktacji sukcesem Spójni — 1.364 pkt. — przed Unią — 1.109 pkt., Ogniwo — 1.015 pkt., Kolejarzem — 642 pkt., Włókniarzem — 541 pkt. i Górnikiem — 508 pkt. Należy zaznaczyć, że tym razem zaprowadzono punktację ogólnozawodniczą, która nie obrazuje pozycji kół poszczególnych miast.

W każdym razie należy podkreślić wyraźne wyrównanie się poziomu walczących osad, wśród których zawodnicy Poznania odegrali niepośrednią rolę.

500 m — dwójki (Spójnia — Warszawa) — 1:58,5; 3.000 m — jedynki — Zieliński (Spójnia — Warszawa) — 15:27,8; dwójki — (Unia — Szczecin) — 14:07,4; 3.000 m — czwórki — Włókniarz — 12:57,8.

Juniorzy — 500 m — dwójki — Ogniwo (Bydgoszcz) — 2:24,4. Seniorzy — 500 m — dwójki — bracia Jeżewscy (Ogniwo — Poznań) — 2:13/14 — 1; 500 m — czwórki — Talarowski — Łuczyński — Rodziejczak — Stoplak (Unia — Poznań) — 1:54,2; 500 m — jedynki (Unia — Szczecin) — 2:19,6. Sztafeta 4 x 500 m — Górnik — 9:36,2; 1.000 m — dwójki — Górnik — 4:30,9; 1.000 m — jedynki —



Sypkie piaski na trasie moto-crossu pokonywali zawodnicy swą doskonałą techniką jazdy i dobrym przygotowaniem maszyn. Na zdjęciu kat. Maszyn do 250 ccm na podjeździe.

Zawodniczki NRD pobiły rekord świata

Dobre wyniki poznańskich akademikzek

V Akademickie Mistrzostwa Polski rozegrane z udziałem reprezentacji NRD stały na wysokim poziomie, czego dowodem ustanowienie dwóch nowych rekordów Polski przez Chromik (OWKS Kraków) na 1500 m i Ciachównę (Włókniarz) w rzucie oszczepem, rekordu Polski juniorek na 200 m przez Lerczakównę (AZS Poznań) oraz osiem rekordów Zrzeszenia AZS.

Rekord świata i NRD

Reprezentantki NRD poprawiły w sztafecie 4x200 rekord świata należący do ZSRR, uzyskując czas 2:10 lepszy — 1:39,5. Te same sprinterki niemieckie ustanowiły również rekord NRD w sztafecie 4x100 m 48,0 sek. Balzer w skoku o tyczce wynikiem 4,09 m wpisał się na listę nowych rekordzistów NRD.

Bliskim pobicia rekordu na 3.000 m był w świetnej formie znajdujący się Chromik. Czas 8:21,0 min. — jest za ledwie o 2,2 sek. gorszym od rekordu Kusocińskiego. Chromik ma wszelkie dane, by również z powodzeniem zaatakować rekord Polski — „Kusego” na 5000 m. Gdyby swój bieg na 800 m taktycznie lepiej rozwiązał dwaj na si szczytnicy, Lewandowski i Potrzebowski, którzy pokonali obu zawodników NRD Hermana i Donatha — mogli liczyć również na ustalenie nowego rekordu.

Dobrze wypadł występ poznańskiego AZS, któremu przypadło kilka czołowych miejsc.

Trzy poznanianki na czele

Oto ciekawsze wyniki ostatnich dni w konkurencjach kobiecych: Oszczep — Ciachówna 44,92 m (rekord Polski), skok wwyż wygrała Białkowska 1,48 przed Lesznerówną (1,48) i Józwiakowską (1,45) — wszystkie z Poznania. Podobnie w biegu przez płotki 80 m trzy pierwsze miejsca zajęły reprezentantki naszego miasta. Lesznerówna 12,6

Maciejakówna 12,8 i Józwiakowska 13,0.

W konkurencjach męskich na 5000 m wygrał Hasior (W-wa) 15.37,0 — Adamczyk (W-wa) w tymże przeszedł 4,09 m — tor przeszkód zakończył się sukcesem Kobieliskiego (P) 59,3. W biegu na 800 m pierwszym był Potrzebowski z czasem 1.52,8 przed Lewandowskim 1.53,2. AZS Poznań ustanowił w sztafecie 4x100 nowy rekord klubowy Polski 43,2, podczas gdy Szczecin był pierwszym na 4x100 m. W skoku w dal Iwański (CWKS) i Infeld (NRD) uzyskali 7,07 m.

Silna konkurencja

była w koszykówce i siatkówce zarówno mężczyzn i kobiet, w której reprezentanci Poznania uplasowali się na dalszych miejscach, podobnie, jak w gimnastyce.

Trener Zygmunt Hellasz, który był uczestnikiem mistrzostw akademickich stwierdza, że stały one na najwyższym poziomie, jakie kiedykolwiek przeprowadzali akademicy. Wielu naszych reprezentantów w najbliższym czasie z pełnym powodzeniem może zaatakować stare rekordy — a przede wszystkim Chromik, Białkowska, Lewandowski i Potrzebowski jak również ci, którzy wpisali się na listę rekordów państwowych, mogą poprawić uzyskane wyniki.

„Specjalnie pragnę podkreślić udział czołowych reprezentantów NRD. Szczególnie zaimponowały nam sprinterki. Jeszcze przed rokiem Ilwicka zwyciężała je — dzisiaj stały się bezkonkurencyjne”.

(tp)

Z maty zapaśniczej

Miszkiel wygrał z Kauchem

Zapaśnicy poznańskiego Kolejarza rozegrali w Swarzędzu dwa ciekawe spotkania z tamt. Unią o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Spotkanie drużyn drugich zakończyło się zwycięstwem gości 7:1. Jedyny punkt dla gospodarzy zdobył w wadze muśzej Klimczak, wygrywając z Le-ciejewskim.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano meczu drużyn pierwszych. Oba zespoły trzymały do ostatniej chwili w tajemnicy skład drużyn. Kolejarz był przodownikiem rozgrywek, toteż liczono się z jego zwycięstwem. Unia wystąpiła z silną obsadą i pokonała Kolejarza wysoko 6:2. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: na I miejscu zawodnicy Unii: — w muszej — Przybylak uległ w 7,45 min. Nikodemskiemu; w koguciej — Chrzanowski wygrał z Bańcerkiem; w piórkowej — Frysiak zwyciężył w 7 min. Grzadzilewskiego; w lekkiej — duża niespodzianką była wygrana Miszkiela z wicemistrzem Polski — Kauchem; w półśredniej — Matuzak wygrał na punkty z Jakubowiczem; w średniej — Skubiszak łatwo i szybko rozprawił się z Mielczakiem; w półciężkiej — Kąkolowski w 7,27 min. położył na łopatki Nowaczyka; w wadze ciężkiej — spotkali się starzy rywalowie — mistrz i wicemistrz Polski — Joneczek i Leitgeber. Zwyciężył jednogłośnie na punkty Joneczek.

Po tych zawodach na czele tabeli znajduje się: — Unia przed Kolejarzem, a w tabeli drużyn drugich nadal prowadzi Kolejarz bez porażki.

(j)

LESZEK PROROK WODEWIL DYREKTORA

— Kiedy ja jestem nowoczesny, panie Krenc. — Bednarski w świętym oburzeniu rozkłada ręce, jak zwój z deklaracją. — I teatr i świetlice chętnie popieram, ale co do kierownictwa, to już całkiem inna sprawa. Dystans jest konieczny, inaczej wszystkich się rozchazi... Koleżeństwo koleżeństwem, ale z daleka. Inaczej się ludzi nie utrzyma. Tak jest!

Smukła limuzyna prześliznęła się przez zaśnieszony dziedziniec. Sygnał buczy u wejścia do biur. Dyrektor porzywa zatem teckę i śpieszy do drzwi.

— Nareszcie! Chyba zdąży. Jakby się kto pytał, panie Krenc, będę przed czwartą. Okolicie księgowości zalega cisza. Stary Krenc odkłada refleksje na „po czwartej” i zanurza się w morze cyfr.

Często tak bywa: człowiek zarzeka się, gromadzi siły, zapewnia, że wytrzyma najtrudniejszą sytuację. Tymczasem gdy trzeba pokazać klasę, wszystko w łeb bierze. Tak właśnie ma się sprawa z Olkiem Mazankiem. W scenie nauki malarstwa wydobyl z siebie tyle energii i zapału, że nikt poznać nie mógł cichego i spokojnego chłopca. Czapka spadła Olkowi z głowy, a długa blond czupryna trzęsła się jak pióropus, gdy tłumaczył rozognioną Heli, kto podaje wapno, kto trzyma kielnię, a kto chwytą za fangę. Natomiast w ostatnim starciu z panem Robertem Olek zatracił się. Temperament ulatuje jak dym, napięcie słabnie. Zupełnie nie ten sam człowiek.

Olka Mazanka wyłuskał z mrocznych nisz pakowni konserw przewodniczący Grabarkiewicz. Pewnego razu wpłł żarłoczne spojrzenie w smagłą twarz młodego robotnika. Wzrok taki nie licował zupełnie z dobroduszną figurką, i nie wrożył nic dobrego. Olek szybko przebiegł myślą rejestru dnia. — Rany boskie! Znow coś zmalowałem, czy jak? — Na dalsze refleksje zabrakło czasu. Spierzchnięty palec przewodniczącego rady znalazł się tuż przed zadartym Olkowym nosem.

— Ty będziesz Felkiem! — zabrzmięło jak słowa wyroku, od którego nie ma odwołania. Nieśmiałość chłopca próbowała stawiać opór, przecież nawet do zespołu nie należał. Kto by tam jednak przekonał Grabarkiewicza. — No to cóż. Jak grasz, tu już należy, chyba proste! Nie mrugaj tak oczami! Ja po nosie widzę, że ci ta afera przypadła do gustu. — Rzeczywiście. Gdy Olek dostał tekst, rozsmakował się w roli. W wolnej chwili, gdy wszystkie baloty, pełne konserw, obciążone stalową tasmą, odwieziono do magazynu, a nowa partia puszek jeszcze nie nadeszła, produkował się w gronie kolegów. — Zaśpiewaj Oleś raz jeszcze! — prosili często gęsto koledzy — jak dalej idzie? „bo to jest nasza polka murarka, taka na beton, że co chcesz zrobić!” Zaśpiewaj! Początkowo Olek spełniał prośbę chętnie, ale z czasem nabrał ważności i bisował rzadko. Za to chrząkał donośnie i oznajmiał, że już koniec, gdyż musi głos zachować na próbę. Zresztą starszy paker Zaremba nie miał zrozumienia dla sztuki i zawsze wynalazł jakąś zastępczą robotę.

Od chwili, gdy zespół sceniczny K-skich Zakładów Przetworów Mięsnych zdecydował się wziąć udział w amatorskim festiwalu sztuk polskich, część załogi opanowało nieustanne podniecenie. „Wodevil Warszawski” zaciążył na stylu fabrycznego życia. Nikt się nie dziwił, gdy przy gotowaniu gularzu krzyżano do masarza Witkowskiego słowami sztuki: „Panie majster fluchtuje-my!”, a na podwórzu przy rozładunku aut z żywcem płynęły zwrotki marsza odbudowy: „od piwnicy aż po dach, rośnie, rośnie nowy gmach...”.

Większość młodocianej ekipy murarskiej warszawskiego majstra Wieczorka rekrutowała się z produkcji i pakowni. Wieczorka grał niestrudzonego Grabarkiewicza, który równocześnie z zapałem reżyseruje przedstawienie. Właściwie sprawa reżyserii nie jest dostatecznie jasna. Macza w niej również palce planiści Grzesiak. Początkowo on, właśnie miał odtwarzać Roberta Jelonka, ale cały zespół orzekł zgodnie, że trudy planisty idą na marne. Pan Robert musi być gładki, elegancki, przy tym kombinator i przewrotny. Kasjerka twierdziła, że nawet demoniczny. Grzesiak nie umiał wykrzesać ze siebie dwulicowości. Trudno zresztą przypuścić, żeby stołeczny aferzysta był tak przeraźliwie chudy. Takiemu Jelcnkowi nie udałoby się na pewno żadna afera, a cóż dopiero oszukańcze zaloty.

(Ciąg dalszy nastąpi)